

REPUBLIKA

Rok XIII. ŁÓDŹ, WTOREK, 18 LUTEGO 1936 ROKU. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 48

Mowa premj. Kościółkowskiego

Niema powrotu do systemu przedmajowego Rząd wystąpi energicznie przeciwko warcholskiej agitacji i ekscesom antysemitycznym

Warszawa, 17 lutego. Dziś przed południem rozpoczęło się plenarne posiedzenie sejm, poświęcone generalnej debacie nad preliminarzem budżetowym państwa na rok 1936/37.

Zapowiedziane przemówienie p. premiera Kościółkowskiego wzbudziło w izbie żywe zainteresowanie.

Na ławach rządowych zasiadli członkowie gabinetu z p. premierem Kościółkowskim na czele. Na ławach przeciwnych p. marszałek Prystor, prezes N.I.K. dr. Jakób Krzemieński, pierwszy prezes N. T. A. p. dr. Chelczyński, podsekretarze stanu, senatorowie i wyżsi urzędnicy państwowi.

Łoża dziennikarska i galeria dla publiczności przepełnione.

Marszałek Car otworzył posiedzenie o godz. 10.30 i stwierdził na wstępie ustratę mandatu poselskiego przez Adama Koca w związku z nominacją jego na stanowisko prezesa Banku Polskiego. Następnie p. marszałek Car przedstawił izbie plan rozprawy nad budżetem, która trwać będzie do dn. 27 bm. Posiedzenia odbywać się będą codziennie od godz. 10-tej rano do 14-ej, poczem od 16-tej do 21-tej.

Po przemówieniu gen. sprawozdawcy budżetowego p. wicemarszałka Miedzinskiego, zabrał głos p. prezes rady ministrów Zydran-Kościółkowski.

Pierwsza część 2-godzinnej przemówienia premiera Kościółkowskiego zawierała szczegółowe sprawozdanie z pociągnięć rządu w dziedzinie gospodarczej za ubiegłe 4 miesiące działalności. Premier Kościółkowski jest zdania, iż zasadnicze wytyczne planu gospodarczego rządu polegające na ożywieniu obrotów gospodarczych drogą obniżki cen, zostały wykonane częściowo, a w każdym razie zapewnione jest całkowite wykonanie ich w przyszłości, gdyż pierwsze miesiące realizowania programu gospodarczego pozwoliły stwierdzić, iż droga, wybrana przez rząd, jest właściwa.

Jeśli chodzi o sprawy walutowe premier podkreślił, że w chwili obejmowania przezeń władzy zauważyć się dało osłabienie zaufania do trwałości i stabilizacji najistotniejszych elementów życia gospodarczego.

Dziś stwierdza, że te **niepokojące objawy zostały opanowane.**

Wskazuje na to dobra sytuacja Banku Polskiego, który od początku grudnia wykazuje wyraźną poprawę.

Równocześnie zapowiedział premier Kościółkowski wniesienie do sejm jeszcze w ciągu bieżącej sesji kilku projektów ustaw, które mają na celu danie rządowi podstaw prawnych do kontynuowania akcji zmierzającej

DO UAKTYWNIENIA ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

Druga, znacznie obszerniejsza część przemówienia premiera Kościółkowskiego zawierała kilka deklaracji politycznych o doniosłym znaczeniu. Przedewszystkiem więc w szczegółowej analizie historii lat ostatnich od maja 1926 r. wskazał premier Kościółkowski, iż wszelkie nadzieje różnych czynników

politycznych na możliwość powrotu do sunków partyjno - parlamentarnych sprzed maja 1926 r. są zawodne. Z naciskiem stwierdził premier Kościółkowski iż niema w Polsce siły,

KTÓRABY MOGŁA PRZYWRÓCIĆ STOSUNKI POLITYCZNE I SPOŁECZNE SPRZED PRZEWROTU MAJOWEGO.

Następnie, przechodząc do szczególnych zagadnień politycznych, wskazał premier Kościółkowski przedewszystkiem na niezmienną politykę zagraniczną, deklarując, iż będzie ona kontynuowana po linii wytkniętej przez Marszałka Piłsudskiego, a żadne doraźne wpływy zagraniczne, chcące popchnąć Polskę w objęcia takiej czy innej konstelacji politycznej, nie mogą zmienić zasadniczych wytycznych

samodzielnej polityki zagranicznej.

W dziedzinie zagadnień wewnętrzno-państwowych omówił premier Kościółkowski szczegółowo politykę narodowosociową rządu deklarując przedewszystkiem szczerą wolę kontynuowania tak szczęśliwie rozpoczętej akcji porobumienia z narodem ukraińskim. W bardzo stanowczych słowach przedstawił premier Kościółkowski elementy szowinistyczne, powodowane „ciasnym nacjonalizmem” — jak się wyraził — a wznęcające zająścia na tle narodowościowym.

.....

Lewica zdobyła większość w Hiszpanji

Więźniowie polityczni na wolności.—Krwawe starcia w Madrycie. Rząd ogłosił stan oblężenia

MADRYT, 17 lutego.

(PAT) Ostateczne urzędowe wyniki wyborów jeszcze nie są ustalone. Według dotychczasowych danych **LEWICA UZYSKAŁA 238 MANDATÓW.**

Ostateczne wyniki będą jeszcze bardziej korzystne dla lewicy. W każdym razie front ludowy odniósł większy sukces, niż spodziewali się przywódcy lewicy.

Madryt, 17 lutego.

(PAT) Dalsze rezultaty wyborów wskazują na to, iż lista zjednoczonej lewicy uzyskała w nowej izbie **ABSOLUTNĄ WIĘKSZOŚĆ.**

Obecnie już ulicami Madrytu przeciągają pochody demonstrantów, którzy domagają się objęcia władzy przez socjali-

stów oraz ogłoszenia ogólnej amnestji dla przestępców politycznych.

CZYNNIKI ANTYPAŃSTWOWE, DESTRUKCYJNE, SLEPO

naśladowące obce wzory.

Z jednej strony działają tu eksponenci 3-ej międzynarodówki przez wysuwanie demagogicznych i wywrotowych hasel społecznych. Z drugiej strony

SYTUACJĘ TĘ WYZYSKUJĄ CZYNNIKI NASZEGO RODZIMEGO, LECZ CIASNEGO NACJONALIZMU PRZECZĄCZĄCIE DO CZYNNYCH WYSTĄPIEN ANTYSEMICKICH Z POGWAŁCENIEM OBOWIAZUJĄCEGO PORZĄDKU PRAWNEGO I Z PODWAŻNIENIEM PODSTAW WENETRZEGO ŁADU PAŃSTWA.

Jednych i drugich zwalocząc będziemy z całą surowością prawa. Bezpieczeństwo wszystkich obywateli, bez względu na wyznanie i narodowość, jest fundamentem, na którym się wspiera praworządność w państwie. Nie możemy dopuścić, aby państwo, pod pozorem rozwiązywania zawitych problemów społecznych czy narodowościowych, miało się stać terenem walk, wywołanych odruchami czynników niepoczytalnych, prowadzących tylko w jednym kierunku: do anarchji.

Te ustępy mowy premiera Ko-

ściółkowskiego przerywał sejm kilkakrotnie oklaskami.

Przeciw warcholom

Premier Kościółkowski podkreślił z naciskiem, że Polska ma swoją konstytucję, pod którą figuruje podpis Marszałka Piłsudskiego i tej podstawy prawnej swego ustroju strzec będzie i bronić przed wszelkiego rodzaju zamachami i przeciwstawi się

zdecydowanie wszelkim formom warcholstwa, usiłującego podrywać autorytet państwa, przez szerzenie oszczerstw i plotek. Rozwinęła się w tym kierunku specjalna zbrodnicza akcja ulotek i druków nielegalnych. Złodziejom czci ludzkiej wytoczmy bezwzględna walkę. Zachowane więc zostaną w ręku władzy państwowej wszystkie środki działania, jakie mogą się okazać potrzebne, aby spokój i bezpieczeństwo w kraju zachować i zapewnić. Jest to tembardziej nieodzowne i ważne, że jesteśmy jako państwo częścią europejskiej zbiorowości i wielkim procesem dokonywującym się na naszym kontynencie musimy dotrzymać kroku.

Po omówieniu zagadnienia reformy administracji państwowej, premier Kościółkowski przemówienie swe zakończył, poczem sejm przystąpił do dyskusji generalnej nad budżetem.

(Ciąg dalszy na stronie 3-jej).

.....

.....

wojska, wówczas z tłumy padło kilka strzałów.

Wojsko zaatakowało manifestantów. **6 OSÓB ZOSTAŁO RANNYCH,** z których dwie zmarły. Na ulicach rozdawane są ulotki, wzywające manifestantów do zachowania spokoju, by nie dawać powodu wrogom klasowym do stosowania represyj.

Madryt, 17 lutego.

(PAT) Po rozmowie z przywódcami socjalistów i otwarciu domu ludowego w Madrycie, premier Valladares zarządził

UWOLNIENIE Z WIEZIEN WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH

i wydał pozwolenie na powrót emigrantów politycznych do kraju. Dziś rozpoczęto uwalnianie więźniów.

Madryt, 17 lutego.

(PAT) W więzieniu w Cartagenie (w prowincji Murcia) zbuntowali się więźniowie. Są to przeważnie byli członkowie rady generalnej (sejmu) Katalonji, skazani za udział w ruchu rewolucyjnym w październiku 1934 r. Więźniowie zamordowali strażnika. Więzienie otoczono wojskiem z karabinami maszynowymi. Władze lokalne donoszą, że panują nad położeniem.

Dwaj polacy wzięci do niewoli

przez włochów podczas walk w Abisynji

Rzym, 17 lutego.

(PAT) Agencja Stefani donosi z Ma kaffe: Wśród jeńców wziętych w czasie walk o górę Amba Aradam znajduje się dwóch Europejczyków — jeden lekarz i jeden dziennikarz. Oświadczyli oni, że są narodowości polskiej. Obaj jeńcy będą odesłani do Włoch.

Gdańsk wyrzeka się hitleryzmu

na żądanie Ligi Narodów. Greiser obiecuje ściśle przestrzegać Konstytucję

Warszawa, 17 lutego.

(B) W drodze z polowania w Białowieży do Gdańska zatrzymał się wczoraj na kilka godzin w Warszawie prezydent senatu gdańskiego p. Artur Greiser. Prez. Greiser przyjął kilku warszawskich korespondentów dzienników zagranicznych, którym oświadczył, że senat gdański wyda w ciągu najbliższych dni zarządzenia polityczne będące wykonaniem ostatnich zleceń Ligi Narodów.

Jak wiadomo, Liga Narodów zalecała senatowi gdańskiemu wydanie zarzą-

dzeń, któreby przywróciły stan prawnokonstytucyjny w stosunku do ugrupowań politycznych. Na zapytanie jednego z korespondentów, czy w Gdańsku realizowana będzie na wzór Trzeciej Rzeszy zasada „państwa totalnego“, odpowiedział prez. Greiser, że obowiązująca w Gdańsku konstytucja wyklucza możliwość wprowadzenia w życie za-

sady totalności. Poza to prez. Greiser wspominał, że przeprowadzone przez Polskę ostatnie ograniczenia ruchu kolejowego tranzytowego przez Pomorze odbiły się szkodliwie na interesach gospodarczych Gdańska i dlatego senat gdański pragnąłby, aby Polska i Niemcy w tej sprawie jaknajszybciej doszli do porozumienia.

Goering przybędzie do Polski w dniu jutrzejszym

Warszawa, 17 lutego.

(B) Jak już donosiliśmy, po pismach polskich błakają się wiadomości, podające jaknajbardziej sprzeczne daty przybycia do Polski na zapowiedziane już dawno przez nas polowanie premiera pruskiego gen. Goeringa. Polowanie dziennikarzy na tę skrzętnie przez władze ukrywaną datę przyjazdu gościa niemieckiego doprowadza do takich nieporozumień, jak na przykład wczorajsze kiedyś pewne pismo podało jednocześnie wiadomość o przybyciu do Polski gen.

Goeringa, a obok depesze PAT-a z Garmsch-Partenkirchen, mówiąca o zamknięciu igrzysk olimpijskich w obecności tegoż gen. Goeringa. Prawdopodobnie jeszcze w ciągu najbliższych dwóch dni podawane będą sprzeczne daty przyjazdu, ale w każdym razie z dobrze poinformowanych źródeł niemieckich w Warszawie wiadomo, że gen. Goering przyjedzie w dniu 19 b.m. Godzina przyjazdu i miejsce polowania dotąd w dalszym ciągu trzymane są w tajemnicy.

Nowa ustawa paszportowa

Warszawa, 17 lutego.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra“, na jednym z najbliższych posiedzeń Rada Ministrów rozpatrzy projekt nowej ustawy paszportowej, opracowany ostatnio w ministerstwie spraw wewnętrznych. Projekt ustawy paszportowej, w razie przyjęcia go przez Radę Ministrów, przedstawiony byłby Izbowi Ustawodawczemu, jako przedłożenie rządowe, jeszcze w ciągu bieżącej sesji parlamentarnej.

Jak się dowiadujemy, projekt zmierzający do uproszczenia postępowania przy wydawaniu paszportów zagranicznych i wprowadzić ma szereg ułatwień dla starających się o paszport. Ponadto projekt wprowadza nowe jednolite zasady w zakresie opłat paszportowych.

40 milj. funtów dla Francji

Finalizacja rokowań pożyczkowych z Anglią.

London, 17 lutego.

(PAT) Reuter donosi z Paryża: Rokowania o pożyczkę brytyjską dla skarbu francuskiego zakończono. Pożyczka wynosi 40 milionów funt. szterl. na 3 proc. na 9 miesięcy.

Amb. Chłapowski u premiera Flandrii

Paryż, 17 lutego.

(PAT) Ambasador Rzeczypospolitej Chłapowski złożył dziś wizytę ministrowi spraw zagranicznych Flandinowi i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Nowy poseł czeski przybył do Warszawy

Warszawa, 17 lutego.

(PAT) Dziś o godz. 12.45 przybył do Warszawy nowomianowany poseł Czechosłowacji w Polsce dr. Juraj Slavik.

OKAZJA dla Przemysłowców i Kupców! WYCIECZKA na Wielkie Targi w Lipsku, Pradze i Wiedniu

od 3 do 10 marca
cena III kl. zł. 179.—
II kl. zł. 219.—
Zapisy do 28 lutego

Zgłoszenia przyjmuje
P. B. P. „ORBIS“
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 18 i 65.
Tel. 249-40 i 101-20.

Uruchomienie kolejki linowej

Zakopane, 17 lutego.

(PAT) W dniu dzisiejszym około godziny 14-tej wyruszył w pierwszą próbą jazdę pierwszy wagonik kolejki linowej z Kuźnic do Myślenickich Turni. Z wagonikiem, badając szczegółowo całą trasę, jeździł jeden z głównych monturów firmy Bleichert.

Dzisiejsza próbna jazda wykazała jak najlepszą sprawność wszystkich urządzeń, tak stacyjnych jak i trasy. Po cząwszy od dnia dzisiejszego próby odbywać się będą codziennie aż do całkowitego uruchomienia kolejki w dniu 23 b. m.

Rozruchy w Paragwaju

Buenos Aires, 17 lutego.

(PAT) Krają tu pogłoski, że w stolicy Paragwaju Assuncion wybuchły rozruchy. Komunikacja Argentyny z Paragwajem jest przerwana.

Król bułgarski w Białogrodzie

Białogród, 17 lutego.

(PAT) Król bułgarski Borys przybył dzisiaj rano do Białogrodu, gdzie pozostanie całą dobę. Król Borys w towarzystwie regenta ks. Pawła i królowej matki Marii udał się do Oplenca, gdzie złożył hołd prochom króla Aleksandra.

Emisje telewizyjne z wieży Eiffla

Paryż, 17 lutego.

(PAT) Ministerstwo poczt i telegrafów zawiadomiło, iż codziennie pomiędzy godz. 16-ą a 16.30 będą nadawane emisje telewizyjne z wieży Eiffel na fali długości 8 mtr.

Zmarzenia i ludzie

Front ostatnich milionerów

Przed rozgrywką o prezydenturę Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, w lutym.

Samolot z Nowego Yorku przybył do Waszyngtonu z półgodzinnym opóźnieniem. Nie można tego przypisać złej pogodzie, ponieważ amerykańscy lotnicy nawet przy najgorszych śniegach i mgłę lądują zawsze punktualnie. Powodem naszego opóźnienia był kolosalny ruch, jaki panował dzisiaj na linii lotniczej do Waszyngtonu. W ciągu popołudnia lądowało tutaj nie mniej niż 130 maszyn, nie mówiąc o maszynach prywatnych.

Cóż oznacza ten nagły pęd do spokojnego miasta urzędniczego? Cóż to za ludzie, którzy zamówili sobie hotela na dzisiejszą noc już przed kilkoma tygodniami?

Sąd to ostatni przedstawiciele wymierającej klasy ludzkości: amerykańscy multimilionerzy. Przybyli w samolotach, by wziąć udział w bankiecie American Liberty League. Podczas tej uroczystości mr. Al Smith, dawny gubernator Nowego Yorku wygłosi przemówienie...

W samochodach pedzimy przed zimowe dzielnice przedmiejskie, zbliżając się do centrum miasta. Korespondent prasy Hearsta opowiada nam o czasach,

kiedy Al Smith kandydował przeciw Hooverowi w zabiegach o prezydenturę. Występował on wtedy jako, przedstawiciel narodu, klął na bogaczy i kpil z cnotliwych republikanów. Czy dzisiaj, mówiąc do najbardziej reakcyjnej warstwy społeczeństwa w kraju, ujawni on także swoje demokratyczne uczucia?..

Sciany wielkiej sali hotelu „Palace“ pokryte są chorągiewkami gwiazdzistymi. Kryształowe świeczniki rzucają matowe światło. Przy stołach, ustawionych w podkowę, zebrał się synowie wielkich rodzin amerykańskich, w których rękach dzisiaj jeszcze skupia się 80 proc. majątku narodowego. Reporterzy tygodników ilustrowanych mają tam szerokie pole działania i fotografują na lewo i na prawo. Nazwiska ludzi, którzy zebrałi się w tej sali wszystkim są dobrze znane: Ford, Rockefeller, Astor, Harriman, Vanderbilt, Carnegie. Jest to kapitał finansowy i przemysłowy Ameryki we własnej osobie...

Przyglądam się twarzom tych niekoronowanych królów: żadna z nich nie wyróżnia się niczem. Są to twarze typowych kupców amerykańskich, biznesmanów, jakich na każdym kroku wielu

spotykamy na ulicach New Yorku. Ciąkawo jednak, co Al Smith tym ludziom ma do powiedzenia?!

Syn handlarza warzyw Al Smith rozpoczyna swoje przemówienie anegdotką o Rooseveltcie pierwszym. Po trzech minutach przeskoczył już na Roosevelta drugiego. Z taką namietnością zjeżdża on swego towarzysza partyjnego, że nawet starzy republikanie potrzęsają głowami.

— Prezydent nie dotrzymał ani jednego przyrzeczenia. Kryzys gospodarczy jest wynikiem jego bezsensownych zmian. Wraz z panem Morgenthauem i kilkoma profesorami stworzył on dyktaturę, która prowadzi nas wprost do czerwonego piekła. Roosevelt udaje tylko gentelmana i burżuja, w gruncie rzeczy jest on marksistą który powinien mieć pole dla swych eksperymentów w Moskwie...

Takim stylem, a dialektem, zdradzającym wyraźnie jego pochodzenie z ludu, dawny poprzednik Hoovera przemawiał przeszło godzinę. Słowa jego często były przerywane burzliwymi oklaskami. Czy audytorjum nie zdawało sobie sprawy z tego, że na ostatnim kongresie partii demokratycznej Al Smith intrygował przeciw Rooseveltowi, ponieważ sam chciał wystąpić jako kandydat? Fakt, że mu się to nie udało, widocznie beznadziejnie go rozgoryczył i nastroił opozycyjnie.

Następnego dnia rozmawiałem z wysokim urzędnikiem z wydziału propa-

gandy Białego Domu. Nie bierze on wywodów mr. Smitha zbyt tragicznie.

— Widzi pan, — objaśniał mi, — w naszej sekcji dzisiaj już pracuje się dniami i nocami, by przygotować najnowocześniejsze metody walki wyborczej, jakiej świat dotychczas nie widział.

— Jakimi metodami propagandy wystąpią panowie w pierwszej linii?

— W Hollywood nakręca się obecnie 15 filmów, które propagują wybór Roosevelta. Szesć wielkich koncernów gazetowych, między innymi Hearst, dały nam swoje szpalty do dyspozycji. W 28 stanach radio stoi pod naszą kontrolą. Poza to olbrzymia liczba samolotów i linii kolejowych będzie popierała naszą sprawę.

— A czy nie myśli pan, że zjednoczone siły finansowe dzięki swoim środkom?..

— Mamy w naszych rękach środki aparatu państwowego. — Przerwał młody urzędnik, — i wobec tego nie boimy się największego kapitału. A w jaki sposób, ci wytwórni panowie ze strony przeciwej chcą zdobyć szerokie masy? Najważniejszą rzeczą nie jest rozporządzenie milionami dolarów, lecz milionami wyborców! My mamy swego popularnego kandydata, a republikanie nie mają!

Wszystko to wskazuje na to, że front milionerów będzie musiał ustąpić!

Peter Blackwell.

PRZYPOMINAMY

że ciągnięcie 1-ej klasy 15-ej Loterii rozpoczyna się już 20 b. m!
Niechaj każdy już zakupi los w słynnej Kolekturze

N. Jafka

Piotrkowska 22

Piotrkowska 66

Nowomiejska 1

Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotną pocztą. — P.K.O. 63910

Czy rewizja umowy handlowej z Ameryką?

W roku 1935 importowano do Polski bawełnę na sumę 84 milionów złotych

Warszawa, 17 lutego.

Stany Zjednoczone rozpoczęły niedawno pertraktacje o zmianę umów handlowych z niektórymi państwami europejskimi. W rokowaniach tych Stany Zjednoczone wysuwają propozycje oparcia obrotów handlowych na systemie wzajemnych ustępstw taryfowych. Obecnie Stany Zjednoczone prowadzą takie rokowania z 10-ma państwami europejskimi.

Wobec aktywizacji polityki handlowej Stanów Zjednoczonych warszawska izba handlowa polsko-amerykańska rozesała do zainteresowanych sfer han-

dlowo-przemysłowych kwestionariusz ankietowy celem ustalenia postulatów tych sfer w związku z możliwościami rewizji umowy handlowej Polski ze Stanami Zjednoczonymi, zawartej jeszcze przed wejściem w życie nowej taryfy celnej w Polsce.

Jak wiadomo, bilans obrotów handlowych między Polską a Stanami Zjednoczonymi jest dla Polski niekorzystny. Na pasywność tego bilansu wpływa przedewszystkiem przywóz do Polski bawełny z Ameryki, której w 1935 r. importowaliśmy na sumę 84,1 milj. złotych.

Wybory do parlamentu we Francji

odbędą się 26 kwietnia.—Walka o nową ordynację wyborczą

Paryż, 17 lutego. (PAT) „Le Capital“ donosi, że rząd zamierza rozpisac wybory do parlamentu na 26 kwietnia w pierwszej turze i 2 maja w drugiej turze. Wybory więc nie zostaną przyspieszone, gdyż rząd chce dać izbom możność wypowiedzenia się na temat reformy wyborczej i udzielić im odpowiedniego zasobu czasu do ewentualnego jej uchwalenia.

Sprawa reformy wyborczej coraz bardziej zajmuje uwagę kół parlamentarnych. Jutro przed południem izba podejmuje nanowo posady w tej sprawie. Prze-

de wszystkim musi się ona wypowiedzieć w sprawie 11 kontrprojektów, przeciwnych systemowi proporcjonalnemu, przyjętemu przez komisję parlamentarną do spraw reformy ordynacji wyborczej. O zaciętości walki między zwolennikami dawnego systemu głosowania, a zwolennikami systemu głosowania na listy, świadczy też fakt, iż do wniesionego w sprawie wprowadzenia zasady proporcjonalności projektu zgłoszono już 159 poprawek.

Paryż, 17 lutego. (PAT) Jutro popołudniu w Izbie De-

putowanych toczyć się będzie w dalszym ciągu dyskusja nad ratyfikacją paktu francusko-sowieckiego.

Paryż, 17 lutego. (PAT) Deputowany radykalny Elbel, któremu przed kilku miesiącami w czasie zebrania politycznego wybito oko, wystosował w porozumieniu z deputowanymi Blumem, Monnetem, Cotem i Frottem list do premiera Sarraut z wnioskiem, aby rząd przyznał honorowe odznaczenia tym osobom, które pośpieszyły na pomoc napadniętym parlamentarzystom.



3 te głów

tyle zdań. Na jednym punkcie zgadzają się wszyscy: Zdrowie jest największym skarbem. Wszyscy znają okresy depresji, wyczerpania chwile kiedy człowiek staje się słaby, niezdolny do żadnego wysiłku, bez chęci do pracy. W takiej chwili zupełnie załamaniu zapobiega Ovomaltina Dra Wandera, która wzmacnia organizm, — stwarza nową energję, pozwala wykonywać pracę bez zmęczenia i odczuwać znów radość życia, którą daje pełnia zdrowia i sił.

Dyskusja nad exposé p. premiera

B. minister Floyar-Rajchman przeciwko liberalizmowi gospodarczemu. — Poseł Zeligowski twierdzi, że żyliśmy nad stan

Warszawa, 17 lutego. (PAT) W dyskusji nad exposé premiera Kościalkowskiego pierwszy zabrał głos p. pos. gen. Zeligowski. Zastanawiając się nad obecną ciężką sytuacją gospodarczą Polski, podkreślił on, że po wojnie popełniliśmy szereg błędów, że zamiast obrać drogę jaknajwiększych oszczędności poszliśmy w kierunku rozbudowy wysokiej stopy życiowej, aby dorównać państwom Zachodu. Biedny naród polski, który mógł się stać zamożnym narodem rolniczym, nie potrafił wytrzymać wysokiej stopy życiowej. Wytworzyły się jakgdyby dwie Polski, jedna niezamożna, biedna, w niektórych częściach kraju bardzo biedna, stanowiąca 80 proc. państwa i druga Polska przemysłowa, biurokratyczna, mała — bogata.

Następny mówca pos. Nowak na wstępie swego przemówienia zwrócił uwagę, że stałym elementem naszej polityki zagranicznej jest realny układ sił i dlatego wartość bojowa naszej armji stanowi czynnik decydujący. Mianowanie zwierzchnikiem armji wyznaczonego przez Marszałka gen. Rydza-Śmigłego, przyjęte zostało przez cały naród z radością. Jest to ten wódz, który umie zwyciężać, nie liczbą lub lepszym uzbrojeniem, lecz głównie siłą moralną żołnierza.

Poseł Nowak chce nowego stronnictwa politycznego

Zastanawiając się dalej nad układem stosunków politycznych, mówca staje na stanowisku, że trzeba wejść na drogę współpracy ze społeczeństwem, w myśl jasnego hasła przebudowy Polski w państwo pracy.

Należy zerwać z przesadą, że posiadanie programu społecznego jest sprzeczne z pojęciem nadrzędnej roli państwa. Negowanie organizacji powoduje rozproszenie społeczeństwa, widoczne także i w sejmie. Należy zerwać z przekonaniem o wszechkompetencji państwa policyjno-biurokratycznego.

Z śmiercią Marszałka Piłsudskiego zabrakło u nas stałego środka dyspozycji politycznej. W interesie państwa leży, by istniejący dziś skutkiem tego stan płynności politycznej został w jaknajkrótszym czasie zakończony. Pos. Nowak staje na stanowisku, że należy dążyć do wytworzenia obozu politycznego, opartego na wyraźnym programie politycznym, społecznym i gospodarczym.

Przerost aparatu administracyjnego

Posel Hutten-Czapski zwraca uwagę na przerost aparatu administracyjnego. Jednocześnie ze wzrostem liczebności urzędników, wzrosła również w ciągu ubiegłych 5 lat o przeszło 50 procent ilość emerytów.

Zdaniem następnego mówcy posła Floyar-Rajchmana, wysuwanie hasel o konieczności ograniczenia interwencji państwowej może być rzeczą wielce nie-

bezpieczną i musi tylko osłabić wysiłki społeczeństwa. We wszystkich krajach obserwujemy w ostatnich latach ogromny wzrost interwencji państwa. Rzeczywistość zmusza wszystkie państwa do rozrostu funkcji. Polska nie może w tym czasie nawlasywać do doktryny LIBERALIZMU KAPITALISTYCZNEGO.

Oświadczenie przedstawiciela b. uczestników walk o niepodległość

Posel Kamiński, przemawiając w imieniu klubu dyskusyjnego b. uczestników walk o niepodległość i swoim własnym, wyraża pogląd, że w warun-

kach obecnych nie można siły państwa budować wyłącznie na administracji. Walka musi być prowadzona przez całe społeczeństwo. Mówca staje w obronie prawa do zysków i to nie tylko dla karteli, oraz swobodnego rozwoju warsztatów, stanowiących zarówno własność prywatną, jak i dobro społeczne. Mówca domaga się przedstawicielstwa robotniczego w radach zarządzających przedsiębiorstw, stwierdzając, że przemysł nasz nie zrobił dla zdobycia rynku wewnętrznego, licząc jedynie na rynek zewnętrzny i na pomoc państwa.

Nawiązując do oświadczeń swych przedmówców, twierdzi, że świat przemysłowy nie zdał egzaminu, a kapitał utrudnia naszą konkurencję z zagranicą,

przekreślając cały walor taniości wytworów pracy robotnika.

Posel Dabrowski, wysuwa obawę, że dotychczasowe posunięcia rządu nie wystarczą do poprawy gospodarczej i przywrócenia opłacalności wsi. Powierzchnowe i płytkie cięcia na odcinku cen przemysłowych zawiodły.

Kto weźmie udział w naradzie gospodarczej

Posel Mróz ubolewa, że w zapowiedzianej naradzie gospodarczej nie weźmie udziału świat pracy. Również utworzenie izb pracy utknęło na martwym punkcie. Struktura budżetu wykazuje, że tragizm dysproporcji nie zmalał. W gospodarce w przedsiębiorstwach państwowych zatracona została linja wytyczna!

Premier Kościalkowski zapytuje posła Mroza, z jakiego źródła czerpał informacje.

W odpowiedzi na wywody pos. Mroza, p. premier Kościalkowski oświadczył, że nie wie z jakiego źródła czerpał informacje pos. Mróz kiedy mówił o składzie narady gospodarczej. Informacje nie odpowiadają prawdzie. Informacje narady gospodarczej nie zostały jeszcze ustalony. Zaproszenia nie zostały rozesłane.

Posel Sommerstein zauważa, że w ostatnich czasach szwankować zaczęło bezpieczeństwo życia, zdrowia i mienia ludności żydowskiej a to naskutek wybuchającego antysemityzmu, który daje się odczuwać także i na froncie gospodarczym. Mówca stwierdza, że możliwości emigracji są ograniczone, a zresztą ludność żydowska w pełni poczuwa się do obowiązku i praw, które wynikają z 7-wiekowego pobytu na tej ziemi. W całym społeczeństwie żydowskim zapanała trwoga spowodowana wnioskiem w sprawie uboju rytualnego.

Pos. Wymysłowski zaznacza, że cały ciężar akcji zrównoważenia budżetu i ożywienia życia gospodarczego spadł na barki świata pracy.

Na tem marszałek zamknął rozprawę ogólną nad budżetem. Przy przyjęciu wniosków i interpelacji, posiedzenie zamknięto.

Sowiecko-rumuński układ handlowy został podpisany

Bukareszt, 17 lutego. (PAT) W dniu dzisiejszym podpisano sowiecko-rumuńskie układy handlowe i płatnicze.

Ze strony sowieckiej podpisał poseł w Bukareszcie Ostrowskij, a ze strony rumuńskiej — minister handlu, Costinesco.

35 osób zginęło podczas pożaru

Santiago de Chile, 17 lutego. (PAT) W pożarze gmachu towarzystwa filmowego w Valparaíso zginęło 35 osób. Straty wynoszą 3 miliony pesos.

Pojutrze

ciagnienie I-ej klasy. Jeszcze dziś kup los, w znanej ze szczęścia kolekturze J. WOLANOW, Piotrkowska 11 lub 72, Pabjanice: Pl. Dabrowskiego 3. konto P. K. O. 141.795.—

Pamiętajcie! Wolanow wzbogaca!!

Interwencja nuncjusza p. pieskiego u rządu Rzeszy

przeciwko prześladowaniu duchownych katolickich

Berlin, 17 lutego. (PAT) Jak informują ze źródeł nieoficjalnych, nuncjusz Orsenigo interwenjować miał ostatnio u rządu Rzeszy, składając w imieniu Stolicy Apostolskiej szereg skarg na stosunek rządu niemieckiego do kościoła katolickiego w Niemczech. Jak donoszą przytem, liczba aresztowanych w Nadrenii, a cze-

ściowo: w Berlinie duchownych i przywódców ruchu katolickiego młodzieży wzrosła ponad 150 osób. Aresztowań dokonano przeważnie pod zarzutem utrzymywania kontaktu z komunistami. Źródła urzędowe i prasa niemiecka zachowują w powyższych sprawach całkowite milczenie.

Manewry angielskie w Egipcie

Samoloty kierowane za pomocą fal radiowych

Aleksandria, 17 lutego. (PAT) W czasie kombinowanych manewrów morskich i powietrznych dwa samoloty typu „Queen Bee“ kierowane za pomocą fal radiowych, zostały stracone przez artylerię przeciwlotni-

czą jednego z krążowników. Był to nie spodziewany atak samolotów nieprzyjacielskich typu „Queen Bee“, wykonany na eskadrę krążowników, patrolujących wybrzeże.

Konflikt sowiecko-japoński

Projekt powołania komisji arbitrażowej

Tokio, 17 lutego. (PAT) Agencja Domei donosi: Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył przedstawicielom prasy zagranicznej, że polityka japońska względem projektu sowiecko-japońskiego paktu nieagresji nie uległa zmianie. Rzecznik ministerstwa wypowiedział się przeciwko udziałowi strony trzeciej w komisji wyłonionej do zbadania zajęć granicznych.

Po pierwsze incydent z 30 stycznia na wschodniej granicy Mandżuko może być uregulowany przez mocarstwa za-

interesowane i udział strony trzeciej sprawę tylkoby skomplikował. Po drugie — ambasador sowiecki w dniu 16 października r. ub. przekazał mieszanej komisji sowiecko-japońsko-mandżurskiej załatwienie incydentów, jakie wydarzyły się na wschodniej granicy w czasie od 6 do 10 października na północ od Pogranicznej, i po trzecie — trzecia strona neutralna powinna być wybrana przez państwa, które uznały Mandżuko, to znaczy przez San Salvador i Estonję, gdyż państwa te mogą być uważane jako bezstronne.

Pościg za cofającą się armją abisyńską

W akcji pościgowej bierze udział 100 samolotów. — Abisyńczycy podjęli ofensywę na południu

Warszawa, 17 lutego.

P. A. T. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 17 lutego:

O położeniu na froncie północnym urzędowe źródła włoskie podają obszernie relacje, w których opisują przebieg bitwy na południe od Makalle i zdobycia góry Amba Aradam, potwierdzając klęskę i odwrót armji rasa Mulugheta. Źródła abisyńskie według informacji, po danych dzisiaj z Addis Abeby zarówno przez agencje Reutersa jak Havasa, nie zaprzeczają, że włosi odnieśli sukces w tej bitwie, dodają natomiast, że w stolicy Abisynji niema dotychczas dokładnego sprawozdania z tej bitwy, ale że w każdym razie liczby strat abisyńskich, podane przez włoschów, są przesadne. Również stanowczo źródła abisyńskie przeczą informacjom włoskim o tem, jakoby po ostatniej bitwie włosi opanowali całą prowincję Tembien. W Addis Abebie sądzą, że bitwa ta stanowiła zwycięską siłą zbrojnych włoskich z Makalle w celu przzerwania coraz bardziej zacieśniającej się dokoła miasta blokady. Włosi starali się o ułatwienie zaopatrzenia miasta i ułatwienie sobie ruchów. Korespondent Reutersa, znajdujący się przy armji włoskiej, donosi, że wojska włoskie dokonywują systematycznych wywiadów na przestrzeni 25 km. kwadratowych na szczytach góry Aradam. W jaskiniach na zboczach góry włosi znaleźli znaczne zapasy żywności, karabinów maszynowych i amunicji, a także mały ambulans polowy, również pewną ilość kajdan dla niewolników. Znalezione również oznaki władzy wojennej rasa Mulugheta. Źródła francuskie donoszą, że około 100 samolotów ściga cofającą się do Amba Aladzi armję rasa Mulugheta. Źródła włoskie uważają, że zwycięstwo pod Enderata (tak się nazywa ostatnie zwycięstwo włoskie na odcinku Makalle), jest jednym z największych zwycięstw w wojnach kolonialnych. Góra Aradam, zdobyta przez włoschów, stanowi ogromny bastion na wysokości 2756 mtr. Zdaniem źródeł angielskich — pochód naprzód wojsk włoskich będzie zatrzymany na dosyć dużej odległości od Amba Aladzi pomiędzy dwoma szczytami Tinga-Let Gardzjam.

Źródła niemieckie donoszą z Addis Abeby, że ras Kassa otrzymał jakoby

rozkaz przejścia do ofensywy.

Na froncie południowym, według informacji angielskich, toczy się od dwóch dni bitwa pod Upeldealul Lontullo, gdzie łączy się rzeki Ganale Doria i Webbi Mana. W bitwie tej abisyńczycy odnieśli mieli większy sukces, pomimo zacieklej obrony włoskiej. Również i na odcinku Ogadenu wojska rasa Nassibu przeszły do akcji zaczepnej, niepokojąc strażę czołową gen. Grazianego. Źródła francuskie donoszą z Addis Abeby,

że jakoby w ostatnich dniach zdezertowało do Kenji, kolonji brytyjskiej, 400 dubaków i askarisów z armji włoskiej. Z działań lotniczych na froncie południowym, źródła angielskie notują, że w dniu dzisiejszym lotnicy włoscy zasypali bombami Daggabur. Był to 26-ty atak lotniczy na to miasto.

W Addis Abebie w dniu dzisiejszym trwała już drugi dzień ulewa, uniemożliwiająca komunikację na ulicach stolicy.

Radość we Włoszech

spowodu odniesionego zwycięstwa

Rzym, 17 lutego.

(PAT) Wiadomości o zwycięstwie marszałka Badoglio nad rasem Mulugheta i zdobyciu przez wojska włoskie Amba Aradam, wywołała w całych Włoszech łatwo zrozumiały entuzjazm. Pierwsza wiadomość, zawarta w komunikacie Nr. 126, rozeszła się lotem błyskawicy przez radio. Słuchały jej tłumy ludności przy głośnikach ulicznych. Dziś w południe ukazały się pierwsze wydania gazet poniedziałkowych, które zostały rozeschwywane przez publiczność

Wczesnym popołudniem na ulicach zaczęły się gromadzić nowe tłumy, aby słuchać wiadomości przez radio, przez które nadawano komunikat Nr. 127, i opisujący szczegółowo przebieg bitwy, która trwała od 11 do 15 b. m. W stolicy panuje nastrój ogólnego podniecenia. Kioski z gazetami są oblegane. Mimo, że szef rządu celem uczczenia zwycięstwa polecił wywiesić flagi państwa we dopiero jutro, już dziś większość domów została udekorowana sztandarami.

Zgon A. I. Guczkowa

byłego prezesa Dumy oraz b. ministra wojny po obaleniu cara

W Paryżu zmarł w 74-ym roku życia prezes rosyjskiej Dumy, znany polityk w Rosji przedwojennej — Aleksander Guczkow.

Wraz z Guczkowem zesłała do grobu jedna z najbardziej tragicznych postaci rosyjskiego męszczyństwa. Guczkow przyszedł na świat w Moskwie w rodzinie zamożnego kupca. Ojciec należał do sfery inteligencji, był to człowiek wykształcony, znający Europę. Matka Aleksandra Iwanowicza była z pochodzenia Francuzką.

Przyszły prezes Dumy Państwowej nie może dla siebie znaleźć miejsca w ojczyźnie. Rozpiera go żądza przygód i emocyj. Rozpoczyna długie podróże po Syberji, sześć miesięcy włóczy się

po Mongolji i Tybecie, przebywając na koniu 12.000 wiorst. Po powrocie z tej podróży dowiaduje się o wybuchu wojny w Afryce... Nie namyślając się długo jedzie do Transwalu i staje po stronie Burów przeciwko Anglikom. Podczas walk partyzanckich został ranny w nogę i dostał się do niewoli. Rana zagoiła się, lecz skutki jej pozostały do końca życia: — Guczkow utykał lekko na jedną nogę.

Nie na tem jednak koniec. Wkrótce Guczkow bierze udział w marszu na Pekin, a na kilka miesięcy przed słubem w 1903 roku wyrusza na Balkany, by walczyć znowu po stronie Macedończyków. Podczas wojny rosyjsko-japońskiej był czynny znowu jako pełnomocnik Czerwonego Krzyża, lecz znowu dostaje się do niewoli i wraca do Rosji dopiero po zawarciu pokoju.

Nadchodzi 1905 rok... Epoka pierwszej rewolucji rosyjskiej. Guczkow organizuje umiarkowaną partję „październikowców” (w październiku proklamowano monarchję konstytucyjną). Jako przywódca tej partji odegrał on potem znaczną rolę w wewnętrznym życiu Rosji. W roku 1907 zostaje członkiem Dumy Państwowej. W trzeciej Dumie widzimy go już na stanowisku prezesa.

W 1917 roku Guczkow stanął po stronie rewolucjonistów. Wraz z Szulginem Guczkow udał się do Pskowa, gdzie przebywał car i tam namówił go do abdykacji. W pierwszym rewolucyjnym gabinecie Guczkow objął tekę ministra wojny. Jego celem było prowadzenie wojny nadal — „aż do zwycięstwa”. Ale osiągnięcie tego celu było już wtedy rzeczą niemożliwą. Guczkow podał się do dymisji. Gdy rządy w kraju objął Kiereński, Guczkow usunął się.

Dalszy rozwój wypadków rosyjskich zastał go na Kaukazie, skąd były prezes Dumy uciekł do Paryża.

Od roku był już chory. Lekarze postawili jednak złą diagnozę... Dopiero ostatnio okazało się, że był to rak żołądka.

Zgodnie z życzeniem zmarłego, ciało jego zostało spalone. tr.

Berlin, 17 lutego.

(PAT) Autobus, wiozący 33 pasażerów z Garmisch do Monachjum, wpadł dzisiejszej nocy na drzewo, przyczem 12 osób zostało rannych. Jak przypuszczają, przyczyną katastrofy było przemęczenie kierowcy.

Zadymka śnieżna w Kieleckiem

Unieruchomienie komunikacji autobusowej

Kielce, 17 lutego.

(PAT) Całą noc ubiegłą i w dniu dzisiejszym pada w Kielecczyźnie obfity śnieg, połączony miejscami z zadymką. Na drogach potworzyły się zaspasy śnieżne, wskutek czego komunikacja autobusowa na liniach Stopnia — Łagów — Opatów oraz Kielce — Sandomierz, Kielce — Bodzętyn i Busko — Stopnica jest całkowicie unieruchomiona. Na innych liniach autobusowych komunikacja samochodowa odbywa się ze znacznym utrudnieniem. Nad uprzątnięciem zasp pracują drużyny ratownicze oraz pługi odśnieżne.

Pokrywa śnieżna w Kieleckiem w chwili obecnej wynosi około 30 cm., w górach jest znacznie grubsza.

Wieczorem temperatura podwyższyła się i zaczął padać deszcz ze śniegiem.

Czy słowo „merde” jest obrazą

Zawiłości językowe w sądzie grodzkim

Z Warszawy donoszą:

Na tle procesu o odszkodowanie w sądzie grodzkim wyłoniła się zawiła kwestja językowa.

Leszek Śladowski pracował w przedstawicielstwie francuskiej fabryki farb graficznych „Lorilleux”. Pryncypałem jego był Francuz Thilgues, który wymógł mu posadę w prawidłowy sposób na trzy miesiące zgóry. Pracownik był z tego powodu bardzo zdenerwowany i pewnego razu przyszedł do gabinetu dyrektora i zaczął się z nim sprzeczać na temat wymówienia. Rozmowa toczyła się w języku francuskim. Padły gwałtowne słowa z obu stron, a w pewnej chwili, chcąc przedać dalszą dyskusję p. Thilgues powiedział: „Merde! Jestem panem u siebie”.

Śladowski poruszony do głębi słowem „merde” wystąpił do sądu pracy i żądał rozwiązania umowy z winy pracodawcy oraz wypłacenia mu trzymiesięcznego odszkodowania. Powoływał się przytem, że słowo „merde” skierowane było pod jego adresem i jest wysoce obraźliwe, a więc pracodawca dopuścił się obrazy i musi za to ponieść konsekwencje.

W toku przewodu sądowego powstała szeroka dyskusja pomiędzy pełnomocnikami stron, którzy wzajemnie zwalczyli się w interpretacji słowa „merde”.

Adw. Stefan Jankowski, występujący imieniem Francuza bronił się, że słowo „merde” ma podwójne znaczenie i w tym względzie powołał się na encyklopedję Laroussa. Adwokat wyjaśnił, że użycie słowa „merde” nie stanowi obrazy, a dopiero pochodne od tego słowa, można traktować jako obraze osoby. Dla sądu wyłonił się wielki kłopot, tembardziej, że nie we wszystkich słownikach figuruje słowo „merde”. Encyklopedja Laroussa podaje dwa znaczenia tego słowa: jedno — g... oraz drugie — przekleństwo odpowiadające polskiemu — „psia krew”.

Dyskusja nad interpretacją słowa nie zakończyła się. Na wniosek stron, sąd postanowił wezwać rzeczoznawców, na których zaproponowano lektora języka francuskiego pp. Roquini i p. Boya-Zeleńskiego.



TURNIEJ ŚNIEŻNY „KROPLI MLEKA”.

Padal śnieg i jeszcze pada
Taki biały, jak puch mleki...
Wnet polecą śnieżne kule
Z mojej dłoni do twojej ręki!

Śnieżna kula cię nie zrani,
Lecz ubawi i rozśmieszy
A jej datek „KROPLE MLEKA”
Napewno ucieszy.

Szykuj uśmiech, humor, słowa
Już niedługo, czas ucieka...
Już niedługo, za dni parę
Turniej śnieżny „KROPLI MLEKA”.

Bohaterowie „CZEMPA”

WALLACE BEERY JACKIE COOPER

ukazują się w filmie wzruszającym swym głębokim realizmem i niezwykle grą aktorską

ZAPOMNIANY CZŁOWIEK

następny program

GRAND-KINA

EUROPA

Początek 4, 6, 8, 10.

DODEK NA FRONCIE

w rol. gł. ADOLF DYMSZA.

Klaksony w parlamencie jugosłowiańskim

Opozycja urządziła obstrukcję

Białogród, 17 lutego.

(PAT) Dzisiaj rano na posiedzeniu Skupczyny doszło do poważnego zajścia, gdy w imieniu 4-ch grup aprowizacyjnych dep. Milan Boicz odczytał deklarację, domagającą się natychmiastowego ustąpienia rządu. Zadanie to zostało spowodowane wczorajszym przemówieniem w Osieku ministra dóbr państwowych Jankowicza, który obraził parlament, porównując go z cyrkiem.

Po odczytaniu przez Boicza deklaracji opozycja zorganizowała obstrukcję przy pomocy różnych instrumentów, jak grzechotki i klaksony, tak że przewodniczący zmuszony był przerwać posiedzenie. Przypuszczają tu, że opozycja obstrukcję tę powtórzy. Pomiędzy niektórymi postaciami o mało nie doszło do bójkki, gdy przewodniczący opuścił salę.



Gruźlica płuc

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują p. p. Lekarze „Balsam Trikolan-Age“, który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel.



Luty 18
Wtorek

Dzisiaj Symeona B. M.
Jutro Konrada W.

Wschód słońca	6.46
Zachód słońca	16.53
Wschód księżyca	4.26
Zachód księżyca	11.54
Długość dnia	10.07
Przybyło dnia	2.19

Drobne wiadomości

TYFUS BRZUSZNY, spowodu spadku temperatury, w mniejszym już stopniu zagraża Łodzi. W ubiegłym tygodniu zanotowano tylko 7 przypadków tej choroby. Natomiast nastąpił poważny wzrost zachorowań na błonicę (difteryt) — 33 przypadki oraz odrę — 33 przypadki. Z innych chorób ostro-zakaźnych zanotowano 16 przypadków płonicy (szkarlatyny), 10 przypadków różni, 6 przypadków krztusca, 1 przypadek gorączki połogowej i 2 przypadki paraliżu dziecięcego — Heine Medina.

ZMIANY ADRESÓW winny być przez wszystkich mieszkańców podawane do wiadomości poczty łódzkiej. W ten sposób wszystkie przesyłki i listy kierowane będą od razu pod nowy właściwy adres. Nieuskutecznienie tej formalności musi pociągnąć za sobą opóźnienie w doręczeniu poczty.

SNIEŻYCA spowodowała trudności komunikacyjne na drogach okręgu łódzkiego. Z tego względu istnieje obawa zmniejszonego dowozu żywności do Łodzi na targowiska miejskie, a co za tym idzie, podrożenie artykułów spożywczych.

POPIELEC, który przypada w dniu 26 b. m., spowoduje jednodniową przerwę w nauce. Szkoły tego dnia będą nieczynne, natomiast uczniowie wezmą udział w nabożeństwach w świątyniach i kaplicach szkolnych.

FREKWENCJA W BIBLIOTEKACH i wypożyczalniach książek poważnie wzrosła. W ciągu ub. miesiąca w miejskiej bibliotece korzystali z książek 4.242 osoby, w wypożyczalni książek dla dorosłych (Rokicińska 1) — 1.337 osób, w sześciu wypożyczalniach książek dla młodzieży i dzieci — 18.092 osoby.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie 28-go b. m. w lokalu wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej 165. Stawić się na nią winni mężczyźni rocznika 1914 i starsi, nieposiadający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Samobójstwo w sądzie Denatka zmarła w szpitalu

Donosiliśmy w sobotę o samobójstwie młodej kobiety w gmachu sądu okręgowego. Przy desperatce, która zażyła śmięci kwasu solnego nie znalazł posturunkuwy żadnych dowodów identyczności. Lekarz orzekł stan ciężki.

Dowiadujemy się, że desperatka, pomimo wysiłków lekarzy, w dniu wczorajszym zmarła w szpitalu w Radogoszcu. W międzyczasie władze ustaliły, że samobójczynią jest 30-letnia Idessa Ginter, zam. przy Bałuckim Rynku 6. Ginterówna odebrała sobie życie wobec niepowodzeń materialnych, jakie spotykały ją i jej najbliższych.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Kahane, Limanowskiego 80 Trawkowska, Brzezińska 56, Koprowski, Nowomiejska 15 Rozenblum, Śródmiejska 21 Bartoszewski, Piotrkowska 95 Czubiński, Rokicińska 53. Skwarczyński, ul. Kątna 54, Sinięcka, Rzgowska 59.

Zjazd „Volksverbandu“ w Łodzi proklamował ostrą i bezwzględną walkę z wpływami hitlerowskich „Młodoniemców“

Jak już donosiliśmy, w ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się w Łodzi w sali Śpiewaków przy ul. 11 Listopada

Nr. 21 zjazd członków organizacji niemieckiej p. n. „Deutscher Volksverband“ (Niemiecki Związek Ludowy).

Jak przewidywaliśmy, zjazd wywołał bardzo wielkie zainteresowanie Uta, Ludwik Wolff, Nippe, oraz przywódca Niemców w Wielkopolsce, senator Hassbach.

Tematem niemal wszystkich mów była jedna sprawa: walka z rosnącymi wpływami „Jungdeutsche“, zarzucającymi stale „Volksverbandowi“ ugodowość. Dla spotęgowania skuteczności walki „Volksverbandu“ z Młodoniemcami wprowadzono nawet na zjeździe zmiany do statutu organizacji. Zmiany te mają na celu dopuszczenie do szeregów organizacyjnych młodzieży od lat 14. do 18, aby w ten sposób uchronić wśród Niemców; przybyło nań do 200 delegatów z całego b. zaboru rosyjskie-



go oraz bardzo wielu gości z Pomorza i Śląska oraz z Wielkopolski. Przemówienia na zjeździe wygłosili generalni przywódcy tego obozu August i młodzież przed opanowaniem jej przez Młodoniemców.

Przewidywane połączenie „Volksverbandu“ działającego w b. zaborze rosyjskim z „Deutsche Vereinigung“, działającym na terenie b. zaboru niemieckiego nie nastąpiło, ale wiele na ten temat na zjeździe mówiono.

Ze sprawozdań wygłoszonych na zjeździe, wynika, że działalnością Niemieckiego Związku Ludowego objęte są wszystkie ośrodki niemieckie w t. zw. przez Niemców „środkowej Polsce“. Związek ma liczyć kilkanaście tysięcy członków. Zwłaszcza na wsł. liczone są koła „Volksverbandu“ (kolonijści).

Jeśli chodzi o ton przemówień przy omawianiu zagadnień polityki wewnętrznej, to, przynajmniej trzeba, że był on dość spokojny.

Jak już powyżej zaznaczyliśmy, jednem z głównych zagadnień poruszonych na zjeździe, była sprawa skuteczniejszej walki z wpływami Młodoniemców. Potępiono tę organizację dokumentnie i nader ostro. Zjazd sobotni nazwać można więc niejako spaleniem mostów do ewentualnego porozumienia między obu ugrupowaniami. Niemcy w Polsce bronią się przed wpływami zakordonowanymi.

Jutro i pojutrze
jeszcze nabyć możesz los I klasy w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA
Łódź, ul. Piotrkowska 54

WŁOKNIARZE PRZEDŁOŻYLI DOWODY

nieprzestrzegania ustaw i umów zbiorowych przez niektóre firmy. — Przemysłowcy zaproszeni na konferencję

Wczoraj przed południem w okręgowym inspektoracie pracy odbyła się jednostronna konferencja z przedstawicielami związków zawodowych włóknianarzy, celem omówienia akcji, jaką podjęli włóknianie

Przedstawiciele klasowego związku włóknianarzy pp. Szczerkowski i Walczak oświadczyli na wstępie, iż korzystają z inicjatywy inspektora pracy, by przedłożyć dowody, że postulaty, wysunięte przez włóknianarzy pod adresem przemysłu są uzasadnione. Jako dowód, iż zakłady przemysłowe należące do wielkiego związku nie stosują się do cennika płac, przedstawiciele klasowców wskazali, że w niektórych firmach tkacze po strejku otrzymali po 55 zł., w innych znów po 43 zł. Co się tyczy średniego i drobnego przemysłu, delegaci przedłożyli szereg sprawozdań delegatów fabrycznych, stwierdzających w jakich fabrykach i kiedy nie były wypłacane pełne zarobki.

Identyczne dokumenty złożyli przedstawiciele klasowego związku w sprawie niepłacenia robotnikom za postoje oraz w kwestii urlopowej. P. Szczerkowski nadmieniał przytem, że poza zmuszaniem robotników do zrzeczenia się urlopow, szereg fabryk przesława urlopy na okres zmniejszonych dni pracy, aby w ten sposób obniżyć wynagrodzenie oraz przytoczył wypadki, w jakich fabrykach, gdy robotnik miał prawo do urlopu, zwalniano go na okres dłuższy niż 3 miesiące, aby nie zapłacić mu należności za urlop. I wreszcie złożył dowody o usuwaniu delegatów fabrycznych.

Podobne zarzuty i dowody złożyli przedstawiciele Z.Z.Z. — pp. Kiermas i Ciapiński, „Praca“ — pp. Socha i Małolepszy, Ch. Z. Z. — p. Ziolkowski i Z.Z.P. — p. Grzywiński.

Następnie omówiono sprawę ustalenia norm obsługi maszyn. Przedstawiciele włóknianarzy wysunęli zarzut, iż racjonalizacja pracy, jaką wprowadzają fabryki łódzkie, w wysoce ujemny sposób odbija się na zdrowiu robotników. Dlatego też sprawa ta musi być potraktowana obecnie jaknajwszechstronniej i konieczne jest włączenie do umowy zbiorowej klauzuli, określającej, jakie można ustalić normy obsługi maszyn, aby nie odbijało się to na zdrowiu robotników.

Delegaci Z.Z.Z. oświadczyli nadto, iż stała się obecnie palącą także sprawa wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy i określenia minimum zarobków robotniczych.

Są to sprawy dużej wagi, które również muszą być załatwione pozytywnie w umowie zbiorowej. Co się tyczy



zarzutu, iż przemysł niezrzeszony nie stosuje się do ustalonych norm — przedstawiciele Z.Z.Z. wyrazili pogląd, że żadne starania ani pertraktacje z przemysłowcami niezrzeszonymi nie przyczyniły się do poprawienia tego stanu rzeczy. Dopiero gdy wydana będzie ustawa o obowiązkach zawierania umów zbiorowych, można będzie źródło zła i wszelkich zatargów zlikwidować.

Po wysłuchaniu powyższych dezyderatów i przejrzaniu złożonych materiałów, insp. Wyrzykowski zakomunikował, iż, jego zdaniem, sprawa ta istotnie nie może być rozstrzygnięta drogą jednostronnych konferencji, lecz że konieczne jest bezpośrednie porozumienie się przemysłu z robotnikami. Wobec powyższego zwrócił się on do organizacji przemysłowych z zaproszeniem o przybycie w środę, 19 b. m. na wspólną naradę, na której możnaby połączniewnie omówić wszelkie zarzuty i kwestje.

Na tem konferencja została zakończona. Przedstawiciele robotników zakomunikowali w końcu, że jeśli przemysłowcy nie przybędą na konferencję, względnie nie spowodują zmian w fabrykach, w przyszłym tygodniu będzie proklamowany strejk, początkowo w tych zakładach pracy, co do których istnieją wyraźne zarzuty, a następnie strejk ten zostanie rozszerzony na cały przemysł włókienniczy, gdyż od warunków ustalenia norm obsługi maszyn oraz wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy włóknianie nie odstąpią. (1)

CASINO Najciekawszy film sezonu
Pocz. 4, 6, 8, 10

OSKARZAM CIĘ MATKO
(LA MATERNELLE)

Kochanek oblany gęsim szmalcem

Zmarł w szpitalu, oskarżając swoją przyjaciółkę, jej córkę i braci

Szesnastego listopada w późnych godzinach wieczornych przechodnie ulicy Narutowicza, tuż koło sądu okręgowego, byli świadkami niezwyklej tragedii. Jakiś młody człowiek, w jednej koszuli, przeraźliwie krzyżąc i wijąc się z bólu, biegł po chodniku, wzywał pomocy, jęczał i rzucał jakieś oskarżenia pod czyimś adresem; wreszcie głucho wyjąc, wpadł do sklepika najbliższego i tam został znaleziony przez lekarza pogotowia. Karetka wracała akurat z wypadku i dzięki temu przybył lekarz z pomocą z szybkością w normalnym biegu rzeczy nie do osiągnięcia.

Lekarz stwierdził poparzenia tłuszczem na głowie, szyi, twarzy, piersiach, na nogach i udach. W karetce pogotowia strasznie bełkotał, że go ktoś unieszczęśliwił. Stracił potem przytomność, odzyskał ją w szpitalu, i wskazał dokładnie kto go oblał szmalcem. Na jutro zmarł: tłuszcz, topiący się na ogniu, a więc jakby przesycony żarem — zalał więcej niż trzecia część powierzchni ciała nieszczęśliwego. Śmierć musiała nastąpić. Tłuszcz bowiem przenika w pory skóry ludzkiej i rozlewa się dalej, pałac tkanki.

Zmarłym był Perec Elenberg, młody jeszcze człowiek, z zawodu malarz pokojowy. W chwili przytomności Elenberg zeznał, że został oblany roztopionym gęsim szmalcem przez swą nieślubną żonę Rywkę Junkerową, przez jej córkę 15-letnią Chaję i że pomocni w zbrodni byli dwaj bracia wdowy Junkerowej: Icek i Chil Szpiro.

Dochodzenie, skierowane przeciwko wszystkim, których na łożu strasznej śmierci wskazał denat, doprowadziło do ustalenia niezwyklej okoliczności tej zbrodni.

Elenberg był czeladnikiem Junkera. Gdy majster zmarł, Junkerowa radziła mu, by objął po nim nietylko warsztat, ale i ją samą. Elenberg rychło po śmierci swego pracodawcy zamieszkał u Junkerowej i był uważany za jej męża. Junkerowa twierdziła potem, że łączył ich nawet ślub religijny, czemu jednak denat zdążył jeszcze przed śmiercią zaprzeczyć. Elenberg wyprowadził się od swej przyjaciółki ze względu na niesnaski z gospodarzem domu, nie z powodu tego, by się chciał z nią rozjechać. Bywał u niej często i przeważnie nocował.

Ostatnio denat nosił się z zamiarem wyjazdu do Palestyny. Miał znaczne oszczędności i Junkerowa o tem wiedziała. Domagała się, by się z nią ożenił i wziął ze sobą, a gdy Elenberg odmawiał — żądała od niego odszkodowania w wysokości 5 tys. złotych. Na tem tle dochodziło między nimi do niesnasek. Stosunki były napięte. Junkerowa groziła mu, że „będzie z nim źle“, jeśli jej nie posłubi, lub się nie opłaci.

Krytycznego dnia Elenberg już się rozbił, gdy powstała gwałtowna awantura między nim a Junkerową i jej braćmi. Jak twierdził, dopadli go, oblał szmalcem, wziętym w garnku wprost z ognia, i potem zdarli z niego resztę ubrania i dalej oblewali.

Dochodzenie przeciwko braciom Junkerowej zostało umorzone. Nie było przeciwko nim konkretnych dowodów winy. Pierwsza wersja — łącznego znęcania się nad denatem — upadła.

Tylko młodociana Chaja winna zabójstwa i jej matka Rywka Junker — pod zarzutem pomocy córce — stanęły wczoraj przed sądem.

Dziewczynka już w toku dochodzenia wyjaśniła, że nikt, tylko ona sama oblała Elenberga szmalcem, ale oblała przez wypadek.

Elenberg leżał w łóżku. Mieszkała Junkerowa w suterynie, obok której miała skład węgla. 15-letnia Chaja była w kuchni. Elenberg poczuł swąd z kuchni i spytał małej, co się pali. Wówczas Chaja Junkerówna przyniosła mu do łóżka, do pokazania, garnek i, przechylając się przez krawędź łóżka w ciastym pokoju niechcący wylała całą zawartość na głowę i ciało nieszczęśliwego.

Tak się tłumaczyła dziewczyna już od pierwszej chwili i takie same wyjaśnienia, przerywane wybuchami spazma-

tycznego płaczu, podała wczoraj przed sądem.

Dziewczynka jest słabo rozwinięta, chuda i mizerna. Wygląda na 10, a nie na 15 lat. Również i matka nie przyznaje się do winy. Dobrze żyła z Elenbergiem i nie godziła na jego życie. Córki nie namawiała do tak strasznego czynu.

Rozprawie przewodniczył sędzia Braun. Obronę wnosili adw. Lederman z Warszawy i Montlak. Powództwo cywilne o symboliczną złotówkę w imieniu brata zmarłego — Binema Elenberga wnosili adw. Ettinger z Warszawy.

Przeciwko braciom oskarżonej prokuratura dochodzenie umorzyła, a więc przedśmierne zeznania denata nie zaścięły na całkowitą wiarę.

Sąd najobszerniej zastanawiał się nad możliwością wersji przypadkowego wylania szmalcu przez młodocianą Chaję Junker. Aby tę sprawę wyjaśnić — sąd o godzinie piątej zarządził wizję lokalu mieszkania Junkerowej. Komplet sędziowski oraz przedstawiciele stron z protokulantem udali się do su-

ryny przy ul. Narutowicza 56, gdzie zostały dokonane oględziny miejsca zbrodni, ewent. miejsca wypadku.

W godzinach popołudniowych zeznał powód cywilny: Binem Elenberg. Zeznania te, choć również nie zawierające materiału bezpośredniego, były niezwykle obciążające dla oskarżonych. Powód twierdzi, że przez trzecie był w imieniu Junkerowej proszony, by zaniechał powództwa... Junkerowa proponowała mu nawet znaczne odszkodowanie, tłumacząc mu, że kara, jaką jej sąd wymierzy i tak brata nie wskrzesi. Oskarżone wraz z braćmi miały trzymać nieszczęśliwego Elenberga i naprzemian oblewać go wrzącą mazią. Brat miał zawsze dużo pieniędzy. Te pieniądze zniknęły potem. Junkerowa miała drogą pośrednią proponować bratu denata, że mu wszystko zwróci, że — jak wspominaliśmy — dopłaci mu nawet znaczną sumę — byleby ich nie ściagał i w sprawie nie oskarżał.

Rozprawa została odroczone do piątku.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń

Spółka Akcyjna
CENTRALA - WARSZAWA, JASNA 4, Tel. 556-60

ZAWIERA UBEZPIECZENIA:

od ognia
od kradzieży z włamaniem i rabunku
transportów lądowych i morskich
od grabieży
chłomage — od skutków przerwy w ruchu przedsiębiorstwa z powodu ognia

oraz prowadzi dział ubezpieczeń pośrednich (reasekuracja).
ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, GDYNIA, KATOWICE, KRAKÓW, LWÓW, ŁÓDŹ, POZNAŃ, WILNO.
SZYBKĄ I SOLIDNĄ LIKWIDACJĄ SZKÓD.
NATYCHMIASTOWA WYPŁATA ODSZKODOWAŃ.

Interwencja Zw. Legionistów

w sprawie zwolnienia z Elektrowni robotnika-legjonisty

Jak się dowiadujemy, między Związkiem Legionistów Polskich w Łodzi a zarządem Elektrowni Łódzkiej powstał zatarg, spowodowany zwolnieniem z pracy robotnika - legjonisty Michała Barańskiego.

Związek Legionistów wystąpił w obronie swego członka i powołując się na jego zasługi oraz przeszłość bojową, domaga się przyjęcia go spowrotem do pracy. Związek Legionistów wiąże to z

akcją, jaką podjął w kierunku obniżenia cen prądu w Łodzi, uważając, iż zwolnienie z pracy Barańskiego, jest jakgdyby odpowiedzią Elektrowni na tę akcję. Związek apeluje jednak do poczucia obywatelskiego ministra dyr. Tołłoczki, prosząc go, aby wejrzał w tę sprawę i usunął wszelkie podejrzenia, nadające temu zarządzeniu charakter „represji“ za wystąpienie Zw. Legionistów w sprawie taryfy.

Zbliża się już szczęśliwy dzień

Pojutrze ciągnięcie 1-ej klasy

Kup los w znanej kolekturze

S. Passierman

Łódź, Piotrkowska 13

Delegacja pracowników samorządowych

do p. premjera Kościłkowskiego oraz marszałków sejm i senatu

W niedzielę odbył się w Warszawie nadzwyczajny zjazd delegatów pięciu związków pracowników samorządowych z terenu całego kraju. Na zjeździe uchwalono rezolucję, w której czytamy, że projekt ustaw pracowniczych, wniesiony do sejm, jest wynikiem nastawienia koniunkturalnego, i przed jego rozporządzeniem należy przeprowadzić reformę finansów komunalnych, a w każdym razie nowe przepisy nie powinny dzielić pracowników miejskich na kilka kategorii i winny respektować prawa nabyte na mocy dotychczas obowiązujących przepisów.

Jak wiadomo, największe zastrzeżenie ze strony pracowników wywołała

ustawa emerytalna. Dotychczas pracownik miejski nabywał prawa do 40-procentowej renty po 10 latach pracy w samorządzie, według projektu — po 15 latach. Pracownicy chcą więc aby ten nowy przepis dotyczył pracowników nowych, którzy w przyszłości zostaną powołani do samorządów, nie dotyczył zaś pracowników, dotychczas pracujących w samorządzie.

Wobec powyższego postanowiono wylonić delegację międzyzwiązkową, która uda się jutro do premjera Kościłkowskiego oraz marszałków sejm i senatu, ażeby uzyskać w projektowanych ustawach zmiany, w myśl postulatów związków zawodowych.



Sachs gra w bramce ŁKS-u

Jak się dowiadujemy, drużyna hokejowa ŁKS-u uległa wzmocnieniu, gdyż wstąpił do niej b. reprezentacyjny bramkarz Polski Tadeusz Sachs. Nowopozyskany bramkarz, Sachs, wystąpił na już na najbliższym meczu Łódź — Śląsk. Na meczu Łodzi ze Śląskiem, który odbył się ma 23 b. m., wystąpi również Król, który wraca z Igrzysk Zimowych w Garmisch Partenkirchen.

Mecz finałowy o puchar dyrektora PUFY między ŁKS-em a Union-Touringiem ma się odbyć w środę, 19-go b. m. w godzinach wieczornych.

IKP walczy z Węgrami bez czotowych pięściarzy

P.Z.B. zawiadomił klub I.K.P., że bezwzględnie nie zwolni Spodenkiewicza, Woźniakiewicza i Chmielewskiego, wyznaczonych na obóz bokserki, na mecz z Ferencvaros w dniu 27 b. m. Jednak mecz z bokserami węgierskimi w Łodzi dojdzie ostatecznie do skutku, gdyż przeciwko drużynie budapeszteńskiej wystąpi zespół kombinowany, złożony z pięściarzy I.K.P. i Hakoahu.

Dziś początek mistrzostw bokserkich młodzików

W dniu dzisiejszym o godz. 20-ej rozpoczyna się w sali Filharmonji przy ulicy Narutowicza nr. 20 mistrzostwa bokserkie młodzików. Poniżej liczba zgłoszeń przekroczyła 60-ciu zawodników, w dniu dzisiejszym odbędzie się kilkanaście walk. O godz. 18-ej odbędzie się ważenie i losowanie pięściarzy. Wśród zgłoszonych znajduje się wielu zaawansowanych bokserów znanych już z ringów lokalnych, tak że mistrzostwa juniorów zapowiadają się jako impreza b. ciekawa.

ŁOZB. w celach większej propagandy i spopularyzowania boksu zorganizował specjalnie mistrzostwa w centrum miasta, ustalając jak najniższe ceny biletów (od 50 gr.—2 zł.).

Bokser y IKP walczą w niedzielę na Śląsku

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Świętochłowicach mecz bokserki o mistrzostwo drużynowe Polski między I.K.P. a I.K.B. Śląscy zwrócili się do łodzian, by mecz odbył się w Łodzi, jednak I.K.P. odpowiedziało odmownie.

Drużyna łódzka wyjechać ma na Śląsk w następującym składzie: Swęd, ewent. Popielaty, Barński, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Durkowski, Chmielewski-Pietrzak i Rosław.

Sensacją meczu będzie walka Durkowski — Świrk w wadze półśredniej.

Przed występem bokserów belgijskich w Łodzi

Przygotowania Łodzi do meczu międzynarodowego z Belgią, która wystąpi jako reprezentacja bokserka Bruksell, znajdują się w toku. Mecz bokserki Łódź — Bruksela odbędzie się we wtorek 10 marca o godz. 20-ej wieczorem w sali Filharmonji. Meczem zainteresował się konsul belgijski w Łodzi p. Monitz, który przyrzekł swoje poparcie.

Sportowcy spotykają się w czwartek w sali Malinowej

A więc już pojutrze, w czwartek, w sali Malinowej „Grand-Hotelu“ odbędzie się zapowiadany dancing prasy sportowej. Będzie to niewątpliwie największe i najweselsze wydarzenie tegorocznego karnawału. W pięknie udekorowanej sali przy dźwiękach doborowej orkiestry, oglądać będziemy pierwszorzędną program artystyczny, a mnóstwo atrakcji, z których największe zaciekawienie budzi mecz na parkiecie, umili gościom ten najweselszy wieczór karnawałowy.

Prosimy więc pamiętać: czwartek wieczór w Malinowej na dancingu prasy sportowej...

Popis gimnastyczny Tajfunu

W nadchodzący piątek 21 bm. klub Tajfun urządza w sali Filharmonji przy ulicy Narutowicza o godz. 20-ej wieczorem wielki popis gimnastyczny przy udziale kilkuset zawodników i zawodniczek.

Program popisu przewiduje ćwiczenia dowolne i na przyrządach oraz piramidy.

WIECZORNICA Z K. S. MAKKABI.

Zarząd Z. K. S. Makkabi kończy już przygotowania do Wieczornicy, która odbędzie się w lokalu własnym, obecnie powiększonym i całkowicie wyremontowanym.

Specjalna komisja dekoracyjna pracuje już od dwóch tygodni nad pięknym i pomysłowem przybraniem sal klubowych.

Wieczornica odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godzinie 22-ej.

Wstęp ściśle za zaproszeniami, które otrzymać można tylko osobiście w Sekretariacie Klubu codziennie od 18—22-ej przy Al. Kościłkowskiego 21. Telefon 241-07.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Już w najbliższy czwartek rozpocznie się ciągnięcie 1-je klasy wielkiej 35-ej loterii państwowej. Niejednego gracza czeka miła niespodzianka w postaci wygranej — na co liczyć mogą przedewszystkiem gracze kolektury N. Jafka, słynnej z wielkich i częstych wygranych. A zatem kto nie posiada jeszcze losu, powinien pośpieszyć się i nabyć los szczęścia we wspomnianej kolekturze. Czas nagli.



PIERWSZE SIWE WŁOSY

wielu mężczyzn wprowadzają w rozpacz, tembardziej każda kobietę, tymczasem tak łatwo przywrócić siwym włosom naturalny kolor i połysk za pomocą nieszkodliwego środka



ORIENTINE
który nie plami, przy stosowaniu nie wymaga obcej pomocy, a więc jest dyskretny i niedrogi.
Nie zwlekaj, jeszcze dziś zastosuj ten wspaniały środek, który Ci przywróci młodzieńczy wygląd. Do nabycia w skł. opt. i perfumeriach. PARFUMERIE D'ORIENT WARSZAWA

Propaganda włoska wśród Arabów palestyńskich

London, 17 lutego.
Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin konserwatywny poseł Dudley Joel za-interpelował ministra kolonii, czy rząd otrzymał jakąkolwiek zadawalającą odpowiedź rządu włoskiego w sprawie propagandy radiostacji włoskich przeznaczonych dla Arabów w Palestynie i Transjordanji. Nadto interpelant pragnie wiedzieć, kiedy będzie funkcjonowała radiostacja palestyńska. W odpowiedzi na pierwsze zapytanie minister Thomas oświadczył, że nic nie może dać do oświadczenia złożonego przez Izbę w dniu 18 grudnia r. ub. (Thomas stwierdził wówczas, że rząd brytyjski przy licznych sposobnościach podjętnował u rządu włoskiego interwencje w sprawie antybrytyjskiej propagandy w języku arabskim uprawianej z radiostacji w Bari). W odpowiedzi na drugie pytanie Joela Thomas komunikuje, iż spodziewają się, że radiostacja palestyńska będzie funkcjonowała w pierwszej połowie kwietnia r. b.

Wskrzeszanie zmarłych istot po tysiącletniej martwocie

W Moskiewskiej Akademii Nauk zdawano w tych dniach sprawę z niezwykle doświadczeń, dokonanych na Skowrdzińskiej stacji naukowej w północno-wschodniej Syberji.
Przeprowadzono tam próby ożywienia odkopanych z głębokości 6—8 mtr. wiecznie zamrożonej ziemi małych raczków błotnych, owadów i wodorostów. Kilka z tych żyjątek udało się ożywić po kilkutygodniowej martwocie; zaczęły one normalnie się rozwijać, a nawet rozmnażać.
Doświadczenia te mogą mieć doniosłe znaczenie dla podniesienia wartości użytkowej terenów, wysuniętych daleko na północ i nie przedstawiających dziś żadnej wartości.



IRENA DUNNE

genialna artystka dramatyczna słynna z filmu „BOCZNA ULICA“ wzrusza do łez przeżywanymi kochającej kobiety w filmie p. t.
„Za chwilę szczęścia“

Szczegóły napadu na Bluma

Okrwawionego posła bito laskami i kopano.—Poraniono również panią Monnet.—Amator fotograf sfilmował całe zajście

Paryż, w lutym.
Zycie polityczne we Francji toczy się w tempie zawrotnym. Ponieważ depesze podają z konieczności wszelkie wydarzenia w lapidarnym skrócie, a napaść na Bluma i związane z tem perypetje stanowią bądź-co-bądź wydarzenie doniosłe, więc spróbujemy podać w zwykłej korespondencji bliższe szczegóły.
Jak wiadomo, we czwartek, dnia 13 lutego odbył się w Paryżu pogrzeb znanego publicysty i założyciela monarchistycznego pisma „L'Action Francaise” Jacquesa Bainville'a.
Okolo godziny wpół do pierwszej po południu po obu stronach bulwaru Saint Germaine zebrali się w znacznej liczbie przyjaciele i zwolennicy polityczni zmarłego, członkowie monarchistycznej „L'Action Francaise”, czekając na kondukt pogrzebowy. Ruch kołowy nie był jeszcze wstrzymany, lecz zalecano zmniejszenie tempa jazdy.
W tym czasie od strony pałacu Burbońskiego nadjechało auto, zmierzające poprzez bulwary Saint Germaine do gmachu ministerstwa spraw wojskowych. Przy sterze siedział poseł socjalistyczny, Monnet, a poza nim — jego małżonka oraz przywódca francuskich socjalistów, Leon Blum.
W tłumie odrazu poznano Bluma. Tu i owdzie rozległy się wrogie okrzyki, ponieważ na ulicy zebrali się właśnie przeciwnicy polityczni Monneta i Bluma, Monnet, widząc co się święci, chciał zawrócić, lecz w tej chwili okolo stu osób rzuciło się w stronę auta. Monnet musiał zatrzymać maszynę. Napastnicy otoczyli auto ze wszystkich stron.
Jeden z monarchistów wyskoczył na

stopień i zająwszy przez szybę do wnętrza auta, zawołał:
— Tak, to on!
W tej chwili, podburzony przez monarchistów, tłum zaczął wrzeszczeć:
— Śmierć Blumowi!.. Do Sekwany z nim!.. Rzucić go do Sekwany!
Jeden z napastników rozbił laską tylną szybę auta. Szkło zraniło twarz Bluma. Leader socjalistów zalał się krwią. Pani Monnet stanęła w obronie ranego Bluma, lecz rozwydrzeni napastnicy nie oszczędzili również kobiety okładając ją laskami. Ktoś wyrwał drzwiczki auta. Sytuacja z każdą sekundą stawała się groźniejsza... W rękach niektórych napastników błysnęły noże... Zbudziły się krwiożercze instynkty, podsyczone nieodpowiedzialną agitacją...
Brojącego krwią Bluma wyciągnięto na środek ulicy i rozpoczęła się krwa wa rozprawa z bezbronnym. Okładano go laskami, znęcano się nad nim brutalnie.
W pobliżu było tylko czterech policjantów, którzy niezwłocznie pośpieszyli z pomocą napadniętemu. Napastnicy rzucili się również na policjantów, lecz mimo to przedstawicielom władzy udało się wyrwać Bluma z rąk oprawców i przenieść do jednego z pobliskich domów. Brama była zamknięta, więc zadzwoniono. Dozorczyni, widząc okrwawionego Bluma, tak się przeraziła, że uciekła, nie chcąc otworzyć bramy. W sąsiednim domu przeprowadzano remont. Robotnicy, zajęci przy remencie, widząc Bluma zlanego krwią, wybiegli na ulicę, wołając:
— Tutaj!.. Do nas!.. Do nas!
Ranego Bluma umieszczono narazie

na podłodze pustej sali, gdzie pracowali malarze. Ktoś przyniósł szybko prześcieradło, poświęcając je na bandaże. Ale piótno nie zahamowało krwi. Krwotok był coraz silniejszy i osłabiał coraz bardziej ranego.
Po kilku minutach nadjechało auto policyjne, które przewiozło Bluma do szpitala. Podczas wstępnego przesłuchania Blum oświadczył, że nie jest w stanie rozpoznać nikogo z napastników i żąda się składania skargi do prokuratora...
Po opatrzeniu ran w szpitalu przewieziono ranego do domu, gdzie czekali już nań przedstawiciele rządu, towarzysze partyjni, delegaci organizacji robotniczych i t. p.
W godzinach popołudniowych do jednego z komisariatów zgłosił się niejaki Gerard Bonnet, który oświadczył, że w krytycznym momencie był również na bulwarach Saint Germaine, gdyż zdążył na ślub znajomych, mieszkających w tej okolicy. Bonnet miał przy sobie aparat filmowy, zamierzał bowiem sfilmować uroczystość zaślubin swego przyjaciela. Widząc co się święci, poświęcił całą rolę na dokonanie zdjęcia i w ten sposób utrwalił na taśmie filmowej cały obraz napadu na auto Bluma. Film ten Bonnet oddał do dyspozycji władz policyjnych. Jeszcze tego samego dnia odbył się pokaz tego niezwykłego filmu wobec władz sądowo śledczych. Zdjęcia są podobno bardzo wyraźne i kompromitujące napastników.
Brutalna napaść na Bluma lotem błyskawicy rozniosła się po całym Paryżu, wywołując wszędzie oburzenie. Policja, jak wiadomo, przystąpiła do rewizji w lokalach organizacji prawicowych, gdzie znalazła kapelusz, krawat Bluma oraz dużo innego kompromitującego materiału. Między innym przeprowadzono również rewizję w prywatnym mieszkaniu jednego z przywódców monarchistycznych, Maurrasa, który oświadczył komisarzowi policji:
— Mogę pana zapewnić, że w najbliższym czasie dojdzie do jeszcze jednej rewolucji...
Maurras'a władze francuskie oskarżają o to, że w dniu 13-tym lutego, a więc w dniu napaści na Bluma, zamieścił w „L'Action Francaise” podburzający artykuł, wzywając ludność do wymordowania wszystkich posłów, domagających się sankcji przeciwko Włochom... W myśl nowych przepisów Maurrasowi grozi za ten artykuł, nawołujący jawnie do rozlewu krwi, do pięciu lat więzienia.
Krwawa napaść na bulwarach Saint Germaine odbiła się głośnie echem w gmachu Izby Deputowanych, gdzie toczy się od kilku dni ożywiona dyskusja nad ratyfikacją paktu francusko-sowieckiego.
O godzinie wpół do czwartej przewodniczący Buisson otworzył posiedzenie.
Na sali grobowa cisza. Buisson pierwszy zabrał głos, potępiając brutalną napaść na posła... Na sali zerwała się burza oklasków...
Wreszcie na trybunę wchodzi premier Sarraut. Nie może on dojść do słowa, gdyż każde jego zdanie przerywają oklaski.
Gdy jeden z posłów prawicowych chciał wejść na trybunę, by zabrać głos w tej sprawie, cała niemal Izba wrzasnęła:
— Milczeć, zbrodniarzu!.. Wy jesteście winni!.. Zatrzuwacie jadem niewinności cały naród!..
Niefortunny obrońca napastników, nieszczęśliwych nawet kobiety, musiał zejść z trybuny. L. K.

PRZED NABYCIEM

zасыпки dla dzieci prosimy o zaznajomienie się z miarodajną opinią, uwidocznioną na opakowaniu zасыпки dla dzieci D-ra Lustra.

Ulaskawienie b. posła Pragiera przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Z Warszawy donoszą:
Min. sprawiedliwości zwrócił się do P. Prezydenta Rz. P. z wnioskiem o ulaskawienie skazanego w procesie Centrolewu b. więźnia brzeskiego dr. Adama Pragiera.
B. poseł Pragier po skazaniu na 3 lata więzienia, wyleciał do Paryża i tam otworzył kancelarię adwokacką. W październiku r. ub. powrócił z Francji i zgłosił się do więzienia celem odbycia kary.

Występując o ulaskawienie ministerstwo wnosi o darowanie reszty kary i przywrócenie praw obywatelskich, których był pozbawiony na mocy skazującego wyroku.
P. Pragier odsiaduje — jak wiadomo — karę w więzieniu mokotowskim.
Jak się dowiadujemy, Pan Prezydent Rzeczypospolitej, przychylił się do wniosku ministerstwa sprawiedliwości.

Łódź czeka na pieniądze niezbędne do rozpoczęcia w porę robót sezonowych

Przygotowania do tegorocznych robót inwestycyjnych w Łodzi absorbują bardzo zarząd miasta. Potrzeby Łodzi są olbrzymie — o tem wiemy wszyscy. Wiemy też, że trzeba będzie wiele jeszcze lat i kolosalnych nakładów pieniędzy, by odrobić to zaniechanie, jakie pozostawiono nam w spadku po wojnie i aby Łódź zyskała sobie miano europejskiego miasta. Z drugiej strony duża liczba bezrobotnych każe również prowadzić roboty w możliwie największym zakresie.
W roku ubiegłym pierwotnie przyznano Łodzi z Funduszu Pracy ponad 5 milionów złotych, później, wskutek starań prezydenta Głazka otrzymaliśmy jeszcze dwa miliony i wreszcie, w końcu lata dano nam jeszcze dodatkowo 2 miliony złotych. Suma dziewięciu milionów złotych jest istotnie duża. Wyniki prac, wykonanych za te pieniądze są również imponujące. Jeśli nie widziemy tego na ulicach Łodzi — jest to dowodem, że nawet 9 milionów złotych są kroplą w morzu potrzeb naszego miasta.
Aby uzyskać trwałe i właściwe efekty, powinniśmy przez szereg lat otrzy-

mywać identyczne kwoty. Tymczasem w roku bieżącym, jak się okazuje, trzeba czynić bardzo poważne wysiłki, by zdobyć kwotę 7 i pół milionów zł. niezbędną dla zatrudnienia 4500 bezrobotnych sezonowców i przeprowadzenia bodaj minimalnego planu robót, przewidzianych na rok bieżący.
Uplywa już luty, a zarząd miejski jeszcze nie wie, jaką będzie dysponował sumą. Gdybyśmy zadowolili się mniejszą kwotą, daliby nam ją odrazu, bez zbytecznych targów. Odwlekanie zaś decyzji ostatecznej wiąże się ściśle z temi energicznymi zabiegami, jakie podjął prez. Głazek, by zdobyć większe kredyty.
Jak nas informują, w bieżącym tygodniu prez. Głazek udaje się ponownie w tej sprawie do Warszawy, by uzyskać już definitywne dane, co do wysokości pożyczki z Funduszu Pracy. Niezależnie od tego dziś wyjeżdża w tej sprawie delegacja robotników sezonowych, która ma zamówioną audiencję u p. ministra opieki społecznej Jaszczolty oraz dyrektora F. P. ministra Dolanowskiego. (1)

Najbliższy przebieg kina „RIALTO“

Fantowa loteria

Łódź. Żyd. Tow. Ochrony Kobiet.
Jutro, w środę, dn. 19 b. m. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się ciągnięcie Fantowej Loterii w lokalu Stowarzyszenia Humanitarnego „Montefiore Bnei-Brith” Piotrkowska 90.
Uprasza się członków towarzystwa oraz posiadaczy losów o liczne przybycie.

Ferdynand Goetel

Wybór Ferdynanda Goetla jest pierwszym aktem elekcyjnym Polskiej Akademii Literatury. Ponadto Goetel wśród akademików, rekrutujących się z pokolenia, które przed wojną weszło do literatury, jest jedynym przedstawicielem pokolenia powojennego.

Jego więc wybór toruje drogę do Akademii młodszemu, którzy ostrogi literackie zdobywali wśród odgłosów kano-nad wojennej i w swej twórczości reprezentują nowy świat, powstały poza drutami kolczastymi r. 1914, na gruzach ideologii dziewiętnastowiecznej, przebywając już odąd mającej w regionach tradycji.

Chcemy również wierzyć, jeśli chodzi o stronę formalną zagadnienia, że wybór prozaka Goetla na opróżniony przez zgon Piotra Choynowskiego, fotel, nie jest dziełem przypadku.

Współczesna powieść polska, dziedziącą wspaniałą spuściznę Sienkiewicza, Reymonta, Żeromskiego, nie wykazuje się w ostatnich okresach obfitością i ważkością pozycji.

W Akademii na ile trzech pokoleń literackich (Sieroszewski, Berent, Kaden-Bandrowski) pisarstwo Ferdynanda Goetla zarysowuje się wyraziście dojrzałością dokonani artystycznych, pełnią wyrazu twórczego, zdecydowaną postawą meską, krystalizacją założeń ideologicznych, głębią i prawdą przeżyć, podaną w perspektywie rozległych horyzontów.

Prostota i siła przekonań, bijąca z Ferdynanda Goetla, daleka od wszelkiej pozory i sztuczności, unikająca metafor i misternych, czysto mózgowych figur literackich, utorowały mu z miejsca drogę.

Pierwsza książka Goetla powstała z pamiętnikarskich wrażeń, odbieranych codziennie na obczyźnie przez jeńca, który w strzępach obcego mundurku wędruje dalekim szlakiem ku odrodzonej Polsce.

Nie myślał wtedy napewno dzisiejszy akademik o sławie i literaturze.

Urodzony podróżnik, patrzący szeroko rozwartymi oczyma, na kraje i ludzi mógł odnaleźć swój szlak rozległy, tonący w słońcu, wichurze i mgie, tylko w okresie zawieruchy wojennej.

W „Kar-chacie”, „Pamiętnikach Karapeta” i „Sercu lodów” (państwowa nagroda literacka za r. 1929) formuje się nieprzeciętna indywidualność, bajna i twarda we wszystkich odruchach.

Przyroda, człowiek i zwierze — to żywioł Goetla. Zrasta się on ze wszystkim, co go otacza i emanuje to ze siebie twórczością najtrudniejszą, najbardziej mozolną.

Historia narodzin wielkiego pisarza, w dojrzałym, zupełnie wolnym od „natechnieniowych” balastów mężczyźnie — to może jeden z najciekawszych tematów do analizy dla krytyka.

Jego książki podróżnicze (egipska, irlandzka, indyjska, azjatyckie i wschodnie przeżycia) to twórczość, związana z żywym czynem, to apoteoza człowieka nawskroś współczesnego.

Ta droga doszedł Goetel do dalszych etapów twórczych, poprzedzonych ogromem wysiłku i pracy. W powieści „Z dnia na dzień” Goetel w poszukiwaniu nowego wyrazu twórczości podejmuje eksperyment czysto formistyczny, prowadząc akcję na dwóch równoległych płaszczyznach przeżyć bohatera i autora, splatających się w jedną całość artystyczną.

Przedewszystkiem jednak w tych dziełach zawarte jest to wrażenie zdrowia, siły, jedności, które promieniuje przez twórczość Ferdynanda Goetla.

Słusznie tedy zauważa w swej syntezie pisarskiej Goetla, dr. Konstanty Troczyński: „Ten artysta robi wrażenie, jakby myślał mieszaniną”.

Jest on z gatunku tych pisarzy, co Kipling, London, i Conrad, dla których literatura to rzecz wtórna, będąca jeno odbiciem zmagani i walki na szerokich gościńcach życia.

Człowiek silnego charakteru i silnego intelektu, kryjący żar uczuć i namiętności pod lodowatą maską spokoju, pisarz wysokiej próby i wielkiej czystości zamierzeń, Ferdynand Goetel staje się bliskim i zrozumiałym dla każdego czytelnika na świecie, jak to świadczą liczne przekłady jego książek.

A jednocześnie z umiłowani ideologii,

Jubileusz literatury żydowskiej

100-cie urodzin klasyka piśmiennictwa żydowskiego S. J. Abramowicza

Literatura żydowska, t. j. literatura języka jidisz, obchodzi wielką rocznicę: przed stu laty przyszedł na świat Mendele Mojsze Sforim („Mendele - Księgarz”) twórca współczesnej literatury w języku żydowskim i pierwszy literat żydowski w znaczeniu europejskim.

Szolom Jakób Abramowicz — tak się ten protoplasta dzisiejszej beletrystyki żydowskiej nazywał w istocie — przyszedł na świat akurat pierwszego stycznia 1836 roku w małym miasteczku na Litwie. Ojca stracił wczesnie, uczył się sam i zdobył, jak wielu chłopców z jego sfery wykształcenie wszechstronne, choć może nieco chaotyczne. Początkowo ten później niezmiernie propagator języka jidisz — był zwolennikiem oświecenia mas żydowskich przez zwalczanie języka żydowskiego, a krzewienia na terenie Rosji — rosyjskiego i hebrajskiego. Toteż pierwsze krótkie prace Mendele pojawiły się w języku hebrajskim.

Rychoło jednak pisarz zauważył, że audyterjum, do którego przemawia w tym języku, jest nikłe. A że kontakt z masami łączył go zawsze głęboki — tedy, po długich wahaniach i walkach wewnętrznych — przeszedł na potoczny język żydowski.

Nie było to podówczas rzeczą łatwą. Języka pisanego jidisz nie było. Ale był

żywy język w ustach mas żydowskich. Ten język Mendele urobił, uporządkował, i z niego uczynił narzędzie literata.

W swych powieściach, może ubogich pod względem fabuły, prostych w akcji, nienajlepszych w kostrukcji — dał pisarz jednak bogatą i prawdziwą galerię typów żydowskich. Nieraz jest autor w tem malowaniu typów żydowskich bezlitosny i okrutny. Tylko nęczy swych współwyznawców wytrąca mu miecz satyry z ręki i wyciska nieraz łzy z oczu. Poza tem w dziełach tego praojca literatury żydowskiej nie brak opisów natury pełnych głębokiej, niemal ekstatycznej poezji.

„Kobyła”, „Wyprawa Benjamina III”, „Pierścień szczęścia” i inne powieści dają wierny obraz życia mas żydowskich z końca ubiegłego stulecia. Niezwykła mieszanina nieokiełznanego humoru, ironji i tkliwości, nienawiści i litości, goryczy i sentymentalności czynią z Mendele Majche Sforim pisarza obcego naszym gustom i nawykom. Ale gdy się z tem jego obliczem duchowym zżyje, staje się Mendele bliskim każdemu człowiekowi.

Stulecie urodzin tego niejako klasyka literatury żydowskiej obchodzone jest przez masy żydowskie z wielkim pietyzmem.

Kultura i sztuka

ŻYCIE TEATRALNE I MUZYCZNE WIEDNIA.

W „Burgtheater” wystawiono one-gdań sztukę legendarną Maxa Mella p. t. „Gra niemleńskich przodków”, treścią której jest teza, że przodkowie nieraz poprawiają błędy swoich potomków.

Równocześnie w „Raimundtheater” grupa znanych artystów ludowych „Ext-Bühne” wystawiła dramat plóra C. Franchy p. t. „Młody wilk”. Treścią tej sztuki jest podporządkowanie się wieslnaka wół swolch przodków.

Sztuki te są symptomatyczne, prąd bowiem pielęgnowania tradycji pojawia się teraz we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego.

W „Akademie-Theater” wystawiono wczoraj komedię amerykańską plóra Arthura Ketha p. t. „Jung sein ist alles”. Autor nazywa te komedię „optymistyczną”. Treścią sztuki jest wy-stawienie na próbę uczuć żony dla swojego męża, która nie wypada pozytywnie.

NAGRODY ZA KSIĄZKI I ARTYKUŁY O FRANCJI.

Komitet doradczy do spraw turystycznych ustalił 3 nagrody w wysokości 25, 15 i 10 tys.

franków dla pisarzy i dziennikarzy zagranicznych za książkę lub cykl studjów, czy artykułów, dotyczących Francji, z punktu widzenia jej walorów turystycznych, uzdrowiskowych i klimatycznych, a które ukażą się w druku przed 1 września r. b.

BADANIA GEOLOGÓW SOWIECKICH ZWIEKSZYŁY MAJĄTEK KRAJU.

Otwarto tu wszechzwiązkowy wypraw eksploatatorskich, w którym wzięło udział ponad 300 osób.

Akademik Gubkin w wielkiej mowie powitał nej omówił wielkie znaczenie poszukiwań geologicznych, prowadzonych bez przerwy na terenie całego obszaru ZSRR. Dzięki tym poszukiwaniom w sposób znakomity wzrosły bogactwa mineralne Związku Sowieckiego. Obecnie ZSRR zajmuje pierwsze miejsce na świecie pod względem zasobów rudy żelaznej, a drugie co do ilości złota, a posiada również blisko 30 proc. ogólnych światowych zapasów ropy naftowej.

Radioprogram

WTOREK, dnia 18-go lutego 1936 r.

- 6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
- 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki.
- 6.34—6.50: Gimnastyka.
- 6.50—7.20: Muzyka (płyty).
- 7.20—7.30: Dziennik poranny.
- 7.30—7.50: Muzyka (płyty).
- 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 7.55—8.00: Parę informacji.
- 8.00—8.10: Audycja dla szkół.
- 8.10—11.57: Przerwa.
- 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
- 12.03—12.15: Dziennik południowy.
- 12.15—12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): Obrazek Anny Świrszczyńskiej p. t. „Kto z nas potrzebniejszy?”
- 12.30—13.25: Muzyka (pł.).
- 13.25—13.30: Chwilka gospod. domów.
- 13.30—13.35: Z rynku pracy.
- 13.35—14.30: „Wesołe popołudnie (płyty).
- 14.30—15.12: Przerwa.
- 15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.
- 15.15—15.20: Wiadomości o ekspozycji polskim.
- 15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.
- 15.30—16.00: „Z oper Belliniego” (płyty).
- 16.00—16.45: Koncert Orkiestry Detej pracowników Tramwajów i Autobusów Miejskich pod dyr. Leona Cymermana.
- 16.45—17.00: Cała Polska śpiewa — audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski.
- 17.00—17.15: „Skarby polskie” — odczyt.
- 17.15—17.50: „Słownik niemiecki” — reportaż muzyczny Celinny Mahlik (ze Lwowa).
- 17.50—18.00: „Encyklopedia mówiona” — inż. Stanisława Broniewskiego (z Krakowa).
- 18.00—18.30: Recital fortepianowy Wiktora Schiolera.
- 18.30—18.40: Rozmowę z radiosłuchaczami na temat: „Porównajmy programy...” — przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz.
- 18.40—18.45: O wszystkim potroszku.
- 18.45—19.10: Muzyka lekka (płyty).
- 19.10—19.20: Zapowiedź progr. na dzień nast.
- 19.20—19.35: Koncert reklamowy.
- 19.35—19.40: Łódzkie wiadomości sportowe.
- 19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.
- 19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

sposobów rzemiosła pisarskiego, jest Goetel pisarzem nawskroś rasowo polskim, którego wpływ w piśmiennictwie naszym będzie świetnym i głębokim świadectwem epoki.

Bałagan w Filharmonji

Mamy w Łodzi jedyną reprezentacyjną salę Filharmonji, w której odbywają się najpoważniejsze imprezy artystyczne. Zdawałoby się więc, że sala ta powinna być utrzymana w należytym stanie.

Niestety, notoryczne niedbalstwo, niechlujstwo, brud, i zła organizacja w sali Filharmonji, doszły wreszcie one-gdań wieczorem, w czasie koncertu Hanki Ordonówny i Igo Syma, do punktu kulminacyjnego.

Przedstawienie zapowiedziane było na godzinę 9-tą wieczór. Puntualnie przybyli artyści, o wiele wcześniej zaczęła gromadzić się liczna publiczność, przedstawienia nie można było rozpocząć. Przed południem w sali tej odbywał się wiec, popołudniu — jakies występy artystyczne i w rezultacie sala była przegrzana, zadymiona, brudna. Między jednym spektaklem a drugim sala nie była oczyszczona, ani przewietrzona, a gdy wieczorem kilkadziesiąt osób zgromadziło się na schodach, w poczekalni i t. d. głośno wyrażając swe niezadowolenie, już nie było czasu, aby salę doprowadzić do porządku.

Przeszło godzinę czekała publiczność na rozpoczęcie koncertu. Zaduch i smród na sali były tak wielkie, że ludzie dusili się formalnie. Ani sala, ani scena nie były przygotowane do koncertu. To też gdy Ordonówna ukazała się na scenie, przedewszystkiem przeprosiła publiczność za opóźnienie, które nastąpiło nie z winy artystów, a po pierwszym tańcu musiała publicznie, z estrady zwrócić się do administracji i woźnych, by jakoś doprowadzili do porządku podłogę na scenie, gdyż jest tam pełno dziur i wykonywanie tańca połączone jest z niebezpieczeństwem.

Podkreślamy raz jeszcze, że nie jest to budajarmarczna na przedmieściu, lecz sala reprezentacyjna w centrum miasta. Najwyższy więc czas, by stosunki w Filharmonji uległy zmianie.

Z Polskiej Akademii Literatury

Do Polskiej Akademii Literatury wpłynęło pismo p. Ferdynanda Goetla, w którym pisarz ten wyraża swą zgodę na przyjęcie nominacji na członka P. A. L. Naskutek wyrażonej przez p. Goetla zgody prezydium Akademii przesłało niezwłocznie na ręce p. ministra W. R. i O. P. wniosek do p. prezesa Rady Ministrów o podpiśnięcie nominacji.

Uroczystość przyjęcia Ferdynanda Goetla w poczet członków Akademii Literatury nastąpi prawdopodobnie w dn. 25 marca, o ile do tej pory zostanie podpisana jego nominacja. Według regulaminu na tem zebraniu uroczystem wygłoszą przemówienia prezes P. A. L. nowowybrany akademik literatury, który odda hołd zmarłemu poprzednikowi oraz jeden z członków Akademii, który wygłosi pochwałę nowowybranego akademika.

Wręczenie nagrody młodych P. A. L. tegorocznemu laureatowi Światopełk-Karpińskiemu odbędzie się w pierwszych dniach marca r. b.

Kronika radiowa

CO ŁÓDZ DAJE WE WTOREK?

We wtorek, dnia 18 lutego, Rozgłośnia Łódzka o godzinie 13.35 nadaje audycję z płyt p. t. „Wesołe popołudnie”. Będą to wesołe obrazki muzyczne i piosenki, które umiła czas przy obiedzie. Poza tem warto zwrócić uwagę na audycję muzyczną, którą nadaje Łódź o godzinie 18.45. Będzie to muzyka lekka o charakterze salonowym urozmaicona piosenkami w wykonaniu Anieli Szumińskiej.

O godz. 18.30 dyr. Bohdan Pawłowicz w rozmowie z radiosłuchaczami poruszy sprawę programu.

O godzinie 22.45 Łódź zaprezentuje radiosłuchaczom wiersze nieznanego dotąd lecz bar-dze utalentowanego młodego poety Żaka. Recytować będzie artysta Teatru Miejskiego p. Janusz Snał.

UWAGA! UCZESTNICY ANKIETY BIURA STUDJÓW.

Wszyscy radiosłuchacze biorący udział w wielkiej ankiecie programowej Biura Studiów P. R. proszeni są o zwracanie uwagi na należyte ofrankowanie listów, zawierających odpowiedzi na tę ankietę.

Polskie Radio przypomina, że druczki ankietowe wysyłane pod adresem Biura Studiów nie mogą być nadawane jako „druk” i opatrzone znacznikiem wartości 5 groszy, lecz muszą być traktowane jako zwykły list, posiadający odpowiednią do wskazań taryfy pocztowej ilość znaczków, w danym wypadku wartości 25 groszy.

Wszyscy uczestnicy ankiety Biura Studiów zechcą we własnym interesie przestrzegać dokładnego ofrankowania wysyłanych przez siebie odpowiedzi jeśli chcą żeby doszły one do rak adresata.

SZCZAWNICKA JÓZEFINA

usuwa chrypkę i zaflegmienie w grypie.



Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Juljusz Osterwa związany z repertuarem scen stołecznych wystąpi w Teatrze Miejskim jeszcze tylko dziś, we wtorek, o godz. 7.30 wieczorem oraz w środę i w czwartek o godz. 8.30 wieczorem, kreując rolę pastora Tomasza w sztuce Sheldona „Romans”. Będą to bezwzględnie ostatnie występy tego znakomitego artysty. Już w piątek dana będzie premiera jednej z najmocniejszych i najciekawszych sztuk M. Gorkija — „Jegor Bulyczow”. Akcja sztuki tej rozgrywa się w ostatnich miesiącach carskiej Rosji, na początku rewolucji. Treścią jej jest dramat plutokracji rosyjskiej. Reżyserja Henryka Szletyńskiego.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE

(Ogrodowa 18)

We wtorek, środe, czwartek, piątek i sobota o godz. 8.15 wiecz. występy Władysława Waltera, komedia w 3 aktach Henryka Zbierzchowskiego p. t. „Małżeństwo Loli”.

DOM LUDOWY (Rzgowska 84).

W niedzielę, dnia 23-go b. m. o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. tylko dwa przedstawienia z udziałem Władysława Waltera w komedji H. Zbierzchowskiego p. t. „Małżeństwo Loli”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś w dalszym ciągu widowisko palestyńskie p. a. Certyfikaty” II-ga część Tel-Awiwu. Początek o godz. 9 wiecz.

Teatr „ROZMAITOŚCI”

telef. 112-25

RIALTO Dziś HRABINA MARICA

Operetka filmowa Emeryka Kalmana. Reżyserja Ryszarda Oswald. W rolach gł.: DOROTHEA WIECK, HUBERT, MARISCHKA, SZŹKE SZAKALL.

GRAND-KINO

Codziennie z niesłabnącem powodzeniem, wyświetlamy film

Dawid Copperfield

w/g powieści Karola Dickensa,

Ceny niższe:

od 1^o

dla młodzieży szkolnej za okazaniem matrykuly.

od 80 gr.

Nasz reporter zanotował:

Przy ulicy Niecałej 48, w swym mieszkaniu, przeciął sobie żyły u rąk i w kałuży krwi czekał śmierci 32-letni Stefan Postawa. Znaleźli go domownicy kompletnie wyczerpanego i zaalarmowali pogotowie. Lekarz stwierdził stan ciężki i skierował desperata do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

Przy ulicy Małej 37 w ubikacji usiłował pozbawić się życia i zażył znacznej dozy kwasu solnego 52-letni Ludwik Palmowski. Lekarz pogotowia skierował desperata w stanie ciężkim do szpitala.

Na ulicy Pabjanickiej potrącona została przez samochód 42-letnia Marjanna Kuczyńska, zam. przy ulicy Kurpackiej. Odnosiła złamanie prawej nogi oraz ciężkie obrażenia zewnętrzne. Lekarz pogotowia skierował desperatkę do szpitala, a przeciwko kierowcy spisała policja protokół.

W wypadku przy pracy doznał zmiążdżenia dłoni robotnik Antoni Czekalski, zatrudniony w przedsiębiorstwie A. L. Berlińskiego przy ulicy 6-go Sierpnia Nr. 17. Lekarz pogotowia skierował uszkodzonego do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Na Bałuckim Rynku zaśląbła z wyciecznika i głodu 52-letnia Irena Matusiak, bez stałego miejsca zamieszkania. Lekarz pogotowia udzielił nieszczęśliwej pierwszej pomocy i przewiózł w stanie osłabionym do szpitala.

Rajnhold Kuss, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 71 zameldował, że z przedpokoju jego mieszkania nieznanemu sprawcy skradł palto damskie, wartości 180 złotych na szkodę Ryty Bobkówny, zamieszkałej w Zgierzu w Internacie Seminarjum Nauczycielskiego.

Do mieszkania Pawła Kiesskera przy ulicy Wólczańskiej 137 włamali się w czasie nieobecności właściciela złodzieje i skradli rowery wartości 400 złotych.

Z mieszkania Bali Zajdler przy ulicy Narutowicza 23, skradziono bieliznę, wartości 200 zł.

Do mieszkania Franciszka Wagnera przy ulicy Hrabowskiej 3, w czasie nieobecności domowników włamali się złodzieje i skradli różne rzeczy, wartości 200 zł.

Sprawców we wszystkich wypadkach poszukuje policja.

Skrzynka do listów

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! W związku z notatką, jaka ukazała się w prasie miejscowej, dotycząca likwidacji szalki przemysłników oleodruków niemieckich, wymieniona została, między innymi i moja firma, jako zajmująca się sprzedażą rzeczonych oleodruków.

Upraszam Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie w swym poczytnym piśmie następującego wyjaśnienia.

Firma moja w swoim czasie sprowadzała tego rodzaju oleodruki, od roku jednak 1933 druki te w Niemczech nie sprowadza i sprzedają ich się nie zajmując. Ze sprawy przemysłu obrazków nie mam nic wspólnego.

Fabryka ram i listew „Rol”, wł. J. Cwiliłch, Łódź, ul. Narutowicza 11.

Z TOW. FILOZOFICZNEGO „SOCIETAS SPINOZANA POLONICA”

W piątek, dnia 21-go lutego b. r. (w rocznicę śmierci Spinozy) punktualnie o godz. 21-iej odbędzie się w lokalu Wolnej Wszechnicy Polskiej (Sterlinga Nr. 24) IV zebranie naukowe Tow. Filozoficznego „Societas Spinozana Polonica” w Łodzi, na którym p. dr. Narcyz Lubnicki wygłosi odczyt p. t. „Spinoza a teraźniejszość”. Wstęp wolny.

Dziś o godz. 9-iej wiecz. wspaniałe widowisko palest. p. t.

„Certyfikaty”

ERNEST TOLLER.

Przesłuchanie

— Czy ma pan jeszcze jakieś życzenie? — zwrócił się funkcjonariusz Gestapo do konającego.

Młodzieniec spojrział pustymi oczyma w stronę zakratowanego okna, dzielącego niebo na błękitne kwadraty. Tam — myślał — są słodkie kasztany, można je zjeść... Gdy są dojrzałe, same wpadają człowiekowi do ust... Mógłbym się najeść dosyć, dlaczego nie udało mi się zbiec?...

— Czy pan mnie zrozumiał?... — powtórzył hitlerowski funkcjonariusz. — Pytam, czy ma pan jeszcze jakieś życzenie...

Miałem... — pomyślał młodzieniec. — Miałem życzenie... Nie chciałem dostać się znowu do więzienia, nie chciałem dopuścić do tego, żebyście mnie znowu oplwali, skopali i obrzucili wyzwiskami...

— Może... chciałby pan ostatni raz przed śmiercią zobaczyć swą matkę?

Oto powiedział: — przed śmiercią... POCO ON TO POWIEDZIAŁ?!... Ja sam wiem, że muszę umrzeć... Jakże on śmiał mi to powiedzieć prosto w oczy... On, który nie umiera... On, który pójdzie sobie zaraz do domu... Tak, matkę chciałbym jeszcze zobaczyć...

Błędnym wzrokiem spojrzał na urzędnika i skiniął lekko głową.

— Ja już posłałem po pańską matkę... Ona zaraz tu przyjdzie... Ale musi pan przedtem odpowiedzieć jeszcze na jedno pytanie... Kto panu dał te ulotki?...

Urzędnik czekał...

A więc dlatego — myślał młodzieniec — dlatego... Poczuł już niesmak w ustach... Wtedy zreklebowano mu usta jakąś szmatką, żeby nie było słyhać jego krzyków... Teraz pozwalają mu krzyczeć, żeby wykrzyczał nazwiska rzekomych współników...

— Nic nie powiem...

— Pomyśl pan o swej matce...

Młodzieniec wlepił wzrok w sufit.

Zył jeszcze cztery godziny. W ciągu czterech godzin można zadać wiele pytań... Licząc nawet co trzy minuty pytanie, razem było osiemdziesiąt. Funkcjonariusz Gestapo był sprytnym człowiekiem... Znał swój fach... Niejednego już przesłuchiwał, nawet konających... Trzeba znać różne tricki, przy jednym trzeba krzyczeć, przy drugim mówić szeptem, ten zeznaje, gdy się grozi, tamten — gdy się go czemś znieci...

— Ja chcę pańskiego dobra... — rzekł urzędnik.

Ale młodzieniec nie słyszał już ani głośnych ani cichych pytań. Umarł milcząc.

Następnego dnia pisma berlińskie zamieściły następującą notatkę:

— „Gdy funkcjonariusze Gestapo chcieli zaarrestować młodego robotnika T., który rozdarł po burzącej ulotki, robotnik ów wyskoczył z okna swego mieszkania na trzecim piętrze na bruk... Po kilku dniach zmarł w celi szpitalnej”.

Tłum.-LU.

INSTYTUT PRZEMYSŁOWO - RZEMIEŚNICZY WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIEGO

Na zasadzie postanowienia Wojewody Łódzkiego z dnia 29 stycznia wciągnięto do rejestru stowarzyszeń statut Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego Województwa Łódzkiego z siedzibą w Łodzi. Celem Instytutu jest krzewienie wiedzy zawodowej wśród szerokiej warstw społecznych.

W ten sposób Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy zyskał możliwości szerzenia akcji dokształcania i przysposobienia zawodowego we wszystkich dziedzinach przemysłowych. Terenem działalności Instytutu jest Województwo Łódzkie. Środki działania Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego: prowadzenie Kursów nauk zawodowych i społecznych, wydawanie czasopism zawodowych i zawodowo - społecznych, organizowanie bibliotek stałych i ruchomych, urządzenie wystaw i konkursów, tworzenie muzeum, tworzenie i prowadzenie poradni zawodowych i psycho-technicznych, urządzenie odczytów, wykładów itp.

Instytut mieści się w dalszym ciągu przy ul. Głównej 7, tel. 235-15, godziny urzędowania od 9 do 15.

Dyrektorem Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego Woj. Łódzkiego jest p. Eugeniusz Dębowski.



„Zmarły chwstało barbarzyństwem i rozpustą opetane miasto z przed 2000 lat!”

OSTATNIE DNI POMPEI

Premjera już JUTRO w kinie „EUROPA”

Zydzi niemieccy na wulkanie

Kupcy likwidują swe przedsiębiorstwa i chcą wyemigrować

Berlin, 17 lutego.

Ludność żydowska w Niemczech żyje pod groźnym wrażeniem słów, wypowiedzianych przez Hitlera na pogrzebie Gustloffa w Schwerinie. Nastroje wśród Żydów w Niemczech są wprost paniczne. Korespondent ZATnej zdołał stwierdzić, że mowa Hitlera miała też bezpośredni wpływ na niektóre dziedziny życia gospodarczego. Znaczna ilość kupców żydowskich tak w Berlinie jak i na prowincji zanulowała poczynione już zamówienia towarów na sezon wiosenny. Żydzi niemieccy ogarnięci są obawą już o najbliższe dni. Obawiają się czegoś złowrogiego już nazajutrz po zakończeniu olimpiady zimowej, gdy goście zagraniczni opuszczą Rzeszę.

Panika wśród ludności żydowskiej w Niemczech wzięła się szczególnie jaskrawo w tem, że od kilku dni w biurach emigracyjnych instytucji żydowskich panuje niebawmy dotąd natłok interesantów, zasięgujących rady co do możliwości wyemigrowania z Niemiec. Szczególnie liczni są interesanci w biurach emigracyjnych Hilfsverein der Juden in Deutschland, które udzielają wskazówek co do możliwości wyemigrowania do krajów Ameryki Północnej i Południowej.

W kołach zagranicznych w Berlinie przeważa opinia, że jeśli słowa Hitlera w Schwerinie o „przyjętem wyzwaniu” mają naprawdę być zapowiedzią drastycznych posunięć w stosunku do Żydów niemieckich, to takim posunięciem zapobiec można wyłącznie przez zdecydowaną akcję zagranicznej opinii publicznej, która wreszcie musiałaby przekonać rząd Rzeszy, że fanatyczny czyn Frankfurtera nie może być zwalony na karb całego żydostwa i że Żydzi w Niemczech nie mogą być odpowiedzialni za rozpaczliwy czyn jednego człowieka.

Jedną z ulic i przyległych placów w Charlottenburgu, w dzielnicy zamieszkałej szczególnie licznie przez Żydów, przemianowane zostały na „ulicę Gustloffa” i „plac Gustloffa”.

Laureatka Polskiego Radja

P. Anastazja Rosiak przed mikrofonem Rozgłośni Łódzkiej

W niedzielę odbyła się w Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radja uroczystość nagrodzenia robotnicy Łódzkiej, p. Anastazji Rosiak, księżeczką P. K. O. z wkładem zł. 100.—

P. Anastazja Rosiak została nagrodzona dzięki temu, że znalazła się w gronie abonentów Polskiego Radja, którzy zarejestrowani zostali w albumie obok 500.000 abonentów. W tym pozornym przypadku jest wielka sprawiedliwość. Nagroda bowiem spada nie tylko na radioabonenta Łódzkiego, lecz jest nim robotnica, a więc przedstawicielka tych 60 proc. mieszkańców i pracowników Łodzi, którym Rozgłośnia Łódzka chce przedewszystkiem służyć i dla których niebawem zaczną się rozbudowywać.

Przedstawienia robotnicy Łódzkiej radjosluchaczom oraz wręczenia upominku przed mikrofonem dokonał dyr. Bohdan Pawłowicz, który między innymi podniósł fakt, że w tym zdrowym społeczeństwie i słusznym ruchu rozwojowym Polskiego Radja Łódź nie tylko nie pozostaje w tyle, ale przoduje.

W grudniu 35 roku przyrost radioabonentów w Łodzi wyniósł zgółą 1400 zgłoszeń a w styczniu 900, jeżeli weźmiemy pod uwagę, mówił dalej dyrektor, że są

to w przytłaczającej większości właśnie abonenci ze sfer robotniczych i pracowniczych, że dotychczas Rozgłośnia Łódzka i technicznie i programowo była najbardziej upośledzoną ze wszystkich innych rozgłośni — to musimy dojść do przekonania, że właśnie ta upośledzona Łódź okazała i okazuje największe i najżywież zrozumienie konieczności radiofonizacji

Dyrektor Pawłowicz wręczał p. Anastazji Rosiak księżeczkę P. K. O. wyraził życzenie, aby owe zł. 100.— w najbliższym czasie rozrosły się do wielu tysięcy.

W odpowiedzi na to p. Anastazja Rosiak opowiedziała słuchaczom, co ją skłoniło do założenia odbiornika u siebie. Mówi głosem wzruszonym, że dzieci słuchają u sąsiadów radja, już dawno ją namawiały do założenia radja i to było ich jedynym marzeniem. Brak funduszy nie pozwolił jednak na kupno aparatu. Aż wreszcie postanowiła kupić go na spłaty. Obecnie najchętniej słucha muzyki, również pogadanek ze świata. Wreszcie oświadczyła, że złożonych zł. 100.— nie podejmie, a będzie składała oszczędności.

Zabił w obronie swego życia

Sąd skazał Królaka na pół roku więzienia

Rzadka stosunkowo sprawa przeciwko zabójcy, działającemu w obronie koniecznej, toczyła się w dniu wczorajszym przed sądem okręgowym.

W majątku Leśniczówka pod Łodzią w dniu 16 września w toku krwawej bójkki pomiędzy Stanisławem Józwiakiem a Franciszkiem Królakiem nadbiegł ojciec Królaka Antoni i rzucił się synowi z pomocą. Józwiak dopadł nadbiegającego i kilku ciosami kółkiem w głowę, zwałł go z nóg. Widząc, że Józwiak naciera dalej, Królak ostatkiem sił pobiegł do szopy, schwycił siekierę i za dał Józwiakowi jedno uderzenie w głowę. Z pękniętą czaszką padł Józwiak i wkrótce zmarł.

Oskarżony przyznał się do winy i wyjaśnił, że działał w obronie własnego życia. Gdyby nie on Józwiaka, toby Józwiak jego zabił napewno. Sąd, uwzględniając tylko w nieznacznej mierze przekroczenie obrony koniecznej, skazał Królaka na pół roku więzienia.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 18 lutego 1936 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Reforma świadectw przemysłowych

Za reformą podatku obrotowego ma pójść niebawem reforma świadectw przemysłowych. Ministerstwo zainicjowało już w tej materii ankietę wśród samorządów gospodarczych i organizacji.

Świadectwa spełniają — jak wiadomo — rolę podwójną. Są z jednej strony instrumentem „kontroli ruchu” przedsiębiorstw dla władz skarbowych. Związki pod rządami ordynacji — ewidencja ta stała się dość ścisłą. Nikt nie może negocjować potrzeby systemu rejestracji, zapewniającej władzom skarbowym podstawowe dane niezbędne dla akcji wymiarowo-windykacyjnej.

Wobec tego jest z drugą stroną medalu. Świadectwa są podatkiem, zapewniającym mniej więcej „fiks” skarbowi kwotę kilkudziesięciu milionów złotych. Są podatkiem opartym na gołym fakcie istnienia, a więc podatkiem, który teoretycznie wypada zaklasyfikować jako rodzaj pogłównego. Tę samą — są podatkiem z klasy już najgorszych.

Poprawką są kryteria uzupełniające przewidziane w ustawie: terytorjalne i rozmiarowe (klasy miejscowości; kategorie przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i zajęć). Pierwsze są dowolne; drugie — dowolne i ułomne, bo często trudne do obiektywnego uchwycenia w praktyce (np. znana kwestja pojęcia „większych ilości” czyli t. zw. „partii” towaru t. j. pojęcia rozgraniczającego 1-szą i 2-gą kategorię handlową), mało zróżnicowane, gospodarzo mało usprawiedliwione i t. d.

Dlatego ilekroć rozlega się hasło reformy świadectw przemysłowych — rozlega się zarazem hasło odstąpienia od typu pogłównego z tego obecni niewystarczającymi korekturami.

Naturalną drogę reformy wskazują na linii nawiązania do tych faktów, które — zgodnie z nauką i praktyką — przyjąto uważać za wyznaczniki możliwości ponoszenia świadczeń na rzecz państwa (a więc obrót, zysk albo jakaś kombinacja jednego i drugiego). To znowu w której części wypadków oznacza dodatki do istniejących podatków; pocóż więc samoistne opłaty od świadectw? Czyż nie wypływa stąd wniosek: znieść świadectwa przemysłowe jako źródło samodzielnych wpływów skarbu.

Ponieważ jednak skarbowi chodzi o owoy kilkadziesiąt milionów złotych „fiks”, trzeba by może stworzyć koncepcję równie wydajnych fiskalnie jakichś dodatków awansowych a bezwrotnych do istniejących podatków.

Dr. A. Z.

Wzrost uprawy bawełny w Argentynie

Donoszą z Buenos Aires, że komisja kontrolująca produkcję bawełny ogłosiła dane o powierzchni, zajętej pod uprawę bawełny. W roku 1935 powierzchnia wynosiła 368.000 ha wobec 274.000 hektarów w roku 1934. Stan zasiewów jest dobry, jakkolwiek opóźnia się wskutek posuchy. Przeciętny plon w roku 1935 wyniósł 850 kg. z hektara. Należy przypuszczać, że w roku 1936 zbiór bawełny wyniesie 310.000 ton surowca, co w rezultacie da prawie 100.000 bawełnianego włókna.

Zmiany w polskim obiegu pieniężnym

Całkowity obieg pieniężny w kraju wyniósł na koniec roku ubiegłego ogółem 1.411,5 milj. złotych, z czego na bilety bankowe przypada 1.007,2 milj. zł. a na emisję skarbową 404,3 milj. złotych.

Ogólna suma obiegu pieniężnego, po dość poważnym zmniejszeniu w styczniu roku ubiegłego, w ciągu następnych 6 miesięcy utrzymywała się na wyjątkowo stałym poziomie. Silniejszy wzrost wystąpił dopiero w sierpniu oraz ponownie w październiku, w którym — podobnie jak w latach poprzednich — obieg pieniężny osiągnął najwyższy poziom. W poszczególnych miesiącach roku ub. obieg pieniężny stale dość poważnie przekraczał poziom z analogicznych okresów roku poprzedzającego.

Przeciwno monopolizacji obrotu wełną

Specjalne posiedzenie komisji surowcowej przy udziale przedstawicieli organizacji przemysłowych i kupieckich

Sprawa zamierzanego utworzenia monopolistycznej „Centrali obrotu wełną krajową” będzie — zgodnie z naszą zapowiedzią — tematem obrad specjalnego posiedzenia istniejącej przy Zw. Przemysłu Włókienniczego komisji wzmoczenia produkcji i spożycia wełny krajowej, wyznaczonego na piątek, 21 b. m.

Komisja ta, jak wiadomo, składa się z przedstawicieli przemysłu wełnianego Łodzi, Bielska i Białegostoku, jednak na piątkowe posiedzenie, ze względu na wagę zagadnienia, mającego być przedmiotem obrad zaproszeni zostaną oprócz wszystkich członków komisji również

przedstawiciele szeregu innych organizacji przemysłowych a nawet handlowych z trzema głównymi zrzeszeniami kupieckimi Łodzi, t. j. stow. kupców i przemysłowców chrześcijan, Stow. Kupców m. Łodzi i Centr. Stow. Kupców i Przemysłowców na czele.

Komisja rozważy wszystkie niebezpieczeństwa, wynikające z ewentualnej działalności Centrali oraz przygotuje plan postępowania, zmierzającego do przeciwdziałania realizacji zamierzonego projektu. Jednym z głównych zadań komisji będzie opracowanie dla min. przemysłu i handlu memoriału, podnoszącego ujemne strony „Centrali”.

O utrzymanie taryfy R. 1.

Zamierzona reforma taryf pozbawić ma włókiennictwo ulg w obrocie z kresami

Min. komunikacji opracowuje obecnie nową taryfę kolejową, która ujednoliciłby szelkie dotychczas wprowadzone zmiany taryfy oraz przyniesie szereg zmian dalszych. Wśród projektowanych reform zamierzane jest zniesienie taryfy relacyjnej R. 1., wprowadzonej przed paru laty zarówno w celach walki konkurencyjnej kolei z samochodami, jak również dla obniżenia kosztów przewozu artykułów przemysłowych na kresy. Taryfa ta m. in. przyznaje specjalne ulgi przy przewozie do szeregu stacji kresowych zbiorowych ładunków drobnicowych, co ma specjalnie doniosłe znaczenie dla włókiennictwa, ułatwiając dotarcie do konsumenta we wschodnich dzielnicach kraju.

W związku z projektowaniem zniesieniem tej taryfy, Zw. Przemysłu Włókienniczego wystąpił do min. przemysłu i handlu z pismem, obszernie motywującym konieczność utrzymania ulgowej taryfy R. 1., która z biegiem czasu utraciła charakter broni w walce z konkurencją samochodową, nabrała natomiast tem większego znaczenia czysto gospodarczego, jako zwykła obniżka taryfowa. Zniesienie jej, co najmniej przewidzianych w niej ulg, byłoby też sprzeczne z

naczelni obecnie hasłami ożywienia życia gospodarczego w drodze przystosowania elementów kalkulacji do nowego, niższego poziomu.

Jakiegokolwiek posunięcia w tym kierunku — pisze Zw. Przemysłu Włókienniczego — odbiłyby się dotkliwie na interesach łódzkiego okręgu włókienniczego, który całkowicie przystosował się do obniżonych stawek taryfy R. 1 i wykorzystał je dla ożywienia obrotów z Kresami Wschodnimi oraz dla usprawnienia obrotów zamorskich via Gdynia i Gdańsk.

Taryfa R. 1. odgrywa zatem rolę nie tylko czysto - gospodarczą, ale posiada doniosłe znaczenie z ogólnopolskiego punktu widzenia.

W rezultacie Związek zwraca się do min. przemysłu i handlu z prośbą, by poparł na terenie min. komunikacji zabieg naczelnych organizacji gospodarczych o utrzymanie taryfy R. 1., względnie, by taryfa powyższa utrzymana została przynajmniej dla okręgu łódzkiego, choćby ze względu na to, że włókiennictwo zostało całkowicie pominięte przez ostatnią rewizję taryf kolejowych.

Stagnacja na rynku towarów wełnianych

Białystok odebrał Łodzi zamówienia rządowe

Branża gotowych artykułów wełnianych notuje wyjątkowo silną stagnację, będącą — jak narazie — zaprzeczeniem wszelkich nadziei na, normalne zresztą, ożywienie sezonowe. Pomimo iż w lutym rozpoczęła się zwykłe dość silny ruch sezonowy w tej branży, w r. ub. dotychczas nietylko nie nastąpił wzrost obrotów lecz przeciwnie dość wydatnie spadły one w porównaniu z tygodniami poprzednimi. Zjazd kupiectwa prowincjonalnego jest bardzo niewielki. Szczególnie zawiśli kupcy z środkowej Polski, którzy prawie zupełnie jeszcze nie dokonywują zakupów; nieco lepiej przedstawia się sytuacja obrotów z Kresami Wschodnimi, które częściowo zakupywały towary.

Zastój obecny kupiectwo hurtowe przypisuje trudnościom, na jakie natrafia obecnie praca prowincjonalnych kupców detalicznych — oraz zawieszenie niektórych jarmarków.

Do zastoju na łódzkim rynku wełnianym przyczyniły się również czynniki

lokalne, przede wszystkim strajk w damskim przemyśle konfekcyjnym, wskutek którego konfektory wstrzymali się od zakupów.

Pomimo dużego zastoju w branży wełnianej, wyjątkowo do pewnego stopnia zjawiskiem jest stosunkowo niezła wypłacalność, na rynku, przejawiająca się w pierwszym rzędzie w punktualnym wywazywaniu się kupców ze swych zobowiązań.

Przemysł wełniany narazie nie bierze zbyt tragicznie obecnej ciszy w handlu i produkuje towary sezonowe w normalnych rozmiarach. Tem niemniej stan uruchomienia przemysłu jest mniejszy niż w r. ub. prawie o 30 proc. co jest wynikiem zmniejszenia zamówień wojskowych, udzielanych Łodzi. Przemysł wełniany redukcję zamówień zawdzięcza Białemustokowi, który przy przetargach zgłosił ceny o 15 do 20 proc. niższe i zdobył w ten sposób większość zamówień.

Plan parcelacyjny na r. 1937

W województwie łódzkim rozparcelowanych ma być ogółem 10672 ha

Na podstawie rozp. Rady Ministrów plan parcelacyjny na r. 1937 obejmuje nast. obszary: 1) grunty państwowe i Państw. Banku Rolnego (w ha): woj. warszawskie — 1.100, łódzkie — 600, kieleckie — 1.000, lubelskie — 6.300, białostockie — 1.200, wileńskie — 700, nowogródzkie — 500, poleskie — 1.500, wołyńskie — 7.800, poznańskie — 5.900

2) grunty prywatne (w ha): woj. warszawskie — 11.000, łódzkie — 9.000, kieleckie — 6.000, lubelskie — 11.500, białostockie — 5.000, wileńskie — 7.000, nowogródzkie — 7.000, poleskie — 4.000, wołyńskie — 8.000, tarnopolskie — 8.000, stanisławowskie — 2.000, lwowskie — 7.000, krakowskie — 2.500, poznańskie —

Termin płatności zaliczki na poczet podatku obrotowego

Dnia 15 b. m. minął termin płatności czwartej zaliczki podatku obrotowego za rok 1935.

W dniu 25 lutego r. b., zgodnie ze znolizowanym brzmieniem ustawy, mają termin płatności zaliczki styczniowej podatku obrotowego.

Reglamentacja importu surowcowego a wymogi sezonowości

Z polecenia min. przemysłu i handlu, Związek Izby Przemysłowo-Handlowych R. P. opracowuje obecnie zagadnienie dostosowania reglamentacji przywozu do wymogów sezonowości.

Opracowanie obejmuje jedynie surowce podlegające zakazowi przywozu, a posiadające znaczenie dla produkcji krajowej. Przedmiotem rozważań Związku Izb są w pierwszym rzędzie surowce włókiennicze, garbarskie, tłuszczowe i loje, minerały, zawierające bor i skóry surowe.

Niemcy obawiają się całkowitego przerwania dowozu surowców

Dr. Schacht wygłosił przemówienie na otwarciu Izby Gospodarczej w Bremie i wystąpił bardzo energicznie przeciwko pewnym lekkomyślnym poglądom dotyczącym waluty niemieckiej. Niemcy obecnie bardziej, niż kiedykolwiek — oświadczył on — muszą się starać o zwiększenie swego eksportu. Tylko dzięki zwiększonej produkcji i eksportowi Niemcy mogą otrzymać dodatkowe ilości surowców z zagranicy, gdyż za zdawalowane banknoty nie można nabywać ani tłuszczów, ani bawełny czy metali.

Ustawy i rozporządzenia

Ukazał się Nr. 11 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 15-go lutego b. r., w którym opublikowane zostały m. in. następujące

ROZPORZĄDZENIA

o charakterze gospodarczym:
rozp. rady ministrów z dnia 7-go lutego b. r. o ustaleniu na rok 1936 wykazu imiennego nieruchomości, podlegających wykupowi przymusowemu (poz. 108);
rozp. rady ministrów z dnia 7-go lutego b. r. o ustaleniu planu parcelacyjnego na 1937 rok (poz. 109);
rozp. ministra skarbu z dnia 31-go stycznia r. b., wydane w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych w sprawie zmiany rozp. ministra skarbu z dnia 10-go czerwca 1935 roku o ustaleniu cen sprzedażnych spirytusu na cele niekonsumcyjne (pozycja 110).

Upadłości i układy

W niedzielnym numerze podaliśmy, iż w sprawie upadłości Banku Udzielowego Spółdzielczego z ogr. odp. syndyk ostateczny będzie ścinał dopłaty do udziałów od 120 członków, którzy posiadają 260 udziałów oraz, że sumy ścignięte od tych członków wystarczą na pokrycie pasywów Banku. Należy wyjaśnić, iż sprawa ta dotyczy masy upadłości Banku Udzielowego Spółdzielczego z ogr. odp. w Kutnie.

W sprawie upadłości firmy „Przedsiębiorstwo Bawełny S. Danziger i S-ka” donosiliśmy przed kilku dniami o zatwierdzeniu układu przez sąd. Układ ten stał się już prawomocny i pierwsza rata układu stanie się płatną w dniu 13 lutego 1937 roku w wysokości 5 proc., następne zaś raty w odstępach półrocznych.

Na ostatnim posiedzeniu sąd ogłosił postanowienie w sprawie odrzucenia sprzeciwu firmy „Heineken i Vogelsang” w przedmiocie uznania w całości zgłoszonej przez firmę tej wierzytelności na sumę 57.701,08 dol. w zlocie.

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

20.000, pomorskie — 12.000. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.
Ponadto rozporządzenie przewiduje przymusowy wykup na cele parcelacyjne w woj. łódzkim 1.072 ha, które nie zostały w r. ub. — wbrew planowi — rozparcelowane.

Spółdzielczy
BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY w Łodzi
Piotrkowska 6, tel. 246-95 i 249-39
załatwia wszelkie czynności bankowe.
KUPNO I SPRZEDAŻ PAPIERÓW
PROCENTOWYCH.

Z rynku pieniężnego

Funt angielski nadal ma tendencję zniżkową. Giełda warszawska notowała wczoraj dewizę na Londyn po 26.19, a więc o 1 punkt niżej niż w sobotę. Z pozostałych walut jedynie dewiza na Amsterdam wykazała nieznaczną różnicę kursową, zwykując o 15 punktów do 360.10. Reszta bez zmian. Dolar (kabel) — 5.24 i pół.

Bank Polski płacił wczoraj za funty 26.06, za dolary 5.21.

Na rynku łódzkim dolar gotówkowy zniżkował o 2 punkty do 5.22 w żądaniu i 5.20 w płaceniu. Nieco mocniejsza natomiast była marka niemiecka, którą oddawano po 1.51, kupowano po 1.50. Bez zmiany: funt — sprzedaż 26.20, kupno 26.10, dolar złoty 9.04—9.02.

Dla papierów wartościowych tendencja była utrzymana z lekkim odciążeniem mocniejszym. Notowano: pożycz. stabilizacyjna — sprzedaż 62.50, kupno 62.35, dolarówka 54.00—53.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 49.00—48.50.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 17 lutego.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 360.10 (+15), Berlin 213.45, Bruksela 89.25, Kopenhaga 116.90, Londyn 26.19 (-1), Nowy Jork 5.24.25, Nowy Jork kabel 5.24 i pół, Oslo 131.65 (-10), Paryż 35.00 i pół, Praga 21.97 (+1), Sztokholm 135.05 (-5), Zurych 173.20. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 149.50, szwajcarski 99.50, korona czeska 19.50, frank franc. 34.99, frank szwajcarski 173.20, gulden gdański 99.25, liry włoskie 32.75, leje rumuńskie 2.77, pengő węgierskie 92.75, dinary jugosłowiańskie 10.80, liry lotewskie 130, lewy bułgarskie 5.15, funty angielskie 26.19, pałestynskie 26.17, dolary 5.22.75, rubel złoty 4.78 i pół, dolar złoty 9.01.75, rubel srebrny 1.41, bilon 0.68. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.21.

AKCJE. Dla akcji tendencja była mocniejsza. Notowano: Bank Polski 97.50, Cukier 30, Lilpny 9.20 (-7), Ostrowieckie 19.50 (+50).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również mocniejsza przy większych obrotach 4 i pół proc. ziemskimi i 5 proc. Warszawy nowymi. Notowano: 4 proc. dolarowa 53.25—53.50 (+25), 7 proc. stabil. 62.38—62.63 (+25), odcinki po 500 dolarów 63, 8 proc. Przemysłu Polskiego 90.50 (+50), 4 i pół proc. ziemskie 46.13 (+13), drobne 46.25, 5 proc. Warszawy nowe 54.75—54.88—54.75 (-25), po 1000 złotych — 55, 5 proc. Siedlec nowe 28 (-50). Tranzakcje niemitowane: 5 proc. konwers. 59.25, 6 proc. dolarowa 77, 7 proc. stabil. po 100 dolarów 65.75, 6 proc. oblig. Warszawy 6 emisja 58.50, 5 proc. renta ziemska 53.60, 3 proc. renta po 1000 zł. 53.75, po 500 zł. 54, po 100 zł. 68.50, 8 proc. dillonowska 91, za 7 proc. śląska żądano 70.50, za 7 proc. warszawska 69.

W obronie rzesz pracujących

Strajk szewców.—Przed strajkiem kotoniarzy.—Zebranie ślusarzy

Wczoraj rozpoczął się w Łodzi strajk szewców, którzy domagają się umowy zbiorowej i podwyższenia płac. Ogółem zastrejkowało około 2000 czeladników i pracowników szewskich.

Związek robotników-kotoniarzy wystosował do okręgowego inspektora pismo z żądaniem zwołania wspólnej konferencji z przemysłowcami. Jak wiadomo, kotoniarze żądali poczynienia zmian w umowie zbiorowej, na co przemysłowcy odpowiedzieli odmownie. Kotoniarze piszą w swym liście, że w razie niezgłoszenia się przemysłowców na konferencję, proklamują strajk.

Wczoraj rozpoczął się strajk robotników branży skórzanej w Łodzi. Zastrejkowało 1000 robotników, którzy do-

magają się podwyższenia zarobków. Jutro odbędzie się w tej sprawie konferencja w inspekcji pracy.

Wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się konferencja robotników brzoźniczych z przedstawicielami wytwórców w sprawie podwyższenia zarobków. Strajk w tej gałęzi przemysłu trwa już sześć dni. Konferencja wczorajsza przyczyniła się do osiągnięcia częściowego porozumienia, to też jutro narady będą kontynuowane.

Onegdaj wieczorem odbyło się doroczne zgromadzenie cechu ślusarzy. Na zgromadzeniu dokonano wyborów nowego zarządu, do którego weszli pp.: A. Wize, Zieliński, Łapienis, Dmowski, Neuman i Romanowski.

Tomaszów Mazowiecki

P. B. K. PRZY PRACY.

Polski Biały Krzyż, oddział w Tomaszowie, po ukonstytuowaniu się, przystąpił do intensywnej pracy. Sekcja gospodarza pod przewodnictwem pani majorowej Ostrychańskiej zajęła się zbieraniem funduszy. Sekcja ta przygotowuje „czarną kawę”, która będzie towarzyską rewelacją na terenie naszego miasta.

Niezależnie od tego panie, sympatyzujące z P. B. K., podjęły się zbiórki i z listą ofiar objadą miasto.

Zarząd ufa, że wysiłki jego spotkają się z należytem zrozumieniem i gorącym poparciem.

Z DZIAŁALNOŚCI TOW. PRZYJACIÓŁ NAUKI, LITERATURY I SZTUKI

Na ostatnim zebraniu zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nauki, Literatury i Sztuki w Tomaszowie ukonstytuował się zarząd oraz omówiono program wieczorów.

Skład zarządu: przewodnicząca — p. Cz. Rączaszka, wice-przewodniczący — p. major R. Ostrychański, sekretarz — p. E. Landsbergowa, skarbnik — p. S. Jodkiewicz. Poza tym w skład zarządu wchodzi pp.: J. Kr. hr. Ostrowski, prof. Grembecki, p. Gurtzmanowa i prof. Sosnowski.

Najbliższy wieczór odbędzie się w

dniu 19 lutego i poświęcony będzie przedwcześnie zmarłemu pisarzowi Eugenjuszowi Małaczewskiemu. Odczyt p. t. „Eugenjusz Małaczewski — żołnierz-poeta” wygłosi prezydent A. Rączaszek, opierając się na osobistych wspomnieniach.

Następny wieczór, 6 marca rb., poświęcony będzie muzyce. Udział w wieczorze tym przyrzekli: znany pianista Henryk Sztompke i słynna śpiewaczka estradowa, p. St. Korwin-Szymanowska. W dniu koncertu artyści wezmą udział w pranku dla młodzieży szkolnej.

LUSTRACJA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Inspektor pracy razem z przedstawicielami związków zawodowych robotniczych przeprowadził lustrację niektórych miejscowych zakładów przemysłowych. Inspektor zwracał głównie uwagę na stan sanitarny i bezpieczeństwa. Spisano protokoły spowodowane stwierdzenia poważnych uchybień i nie stosowania się do przepisów.

Inspektor pracy wyznaczył na czwartek konferencję z piekarzami, celem zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5.225—5.22, dolarówka 53.50—53.25, pożycz. stabilizacyjna 62.75—62.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za 1933 r. 49.50—49.00, Bank Polski 97.75—97.50. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.25—13.50, pszenica 20.50—20.75, pszenica zbierana 20.25—20.50, jęczmień przemiatowy 13.50—13.75, jęczmień browarowy 14.50—15.50, owies zbierany 14.50—15.00, owies jednolity 15.00—15.50, mąka żytnia (1) 19.75—20.25, mąka żytnia (2) 20.75—21.25, mąka pszenna 32.25—34.25, otręby żytnie 9.25—9.50, otręby pszenne 10.25—10.50, otręby pszenne grube 10.50—10.75, rzepak 41.00—43.00, groch Victoria 27.00—30.00, makuch lniany 18.00—17.00, makuch rzepakowy 13.50—14.50, koniczyzna czerwona 100.00—135.00, koniczyzna biała 70.00—100.00, wyka 21.00—23.00, peluska 20.00—22.00, seradela 21.00—23.00, ziemniaki 4.50—5.00, siemie lniane 34.00—36.00.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK. Loco 11.70, luty 11.43, marzec 11.28—29, kwiecień 11.08, maj 10.88—89, czerwiec 10.72, lipiec 10.56, sierpień 10.51, wrzesień 10.41, październik 10.21—22, listopad 10.21, grudzień 10.21, styczeń 10.23.

NOWY ORLEAN. Loco 11.36, marzec 11.23—24, maj 10.86, lipiec 10.54, październik 10.18—20, grudzień 10.21, styczeń 10.20.

LIWERPOOL. Loco 6.20, luty 5.95, marzec 5.92, kwiecień 5.87, maj 5.83, czerwiec 5.78, lipiec 5.74, sierpień 5.66, wrzesień 5.59, październik 5.51, listopad 5.47, grudzień 5.46, styczeń 5.46, luty 5.45, marzec 5.45, kwiecień 5.43, maj 5.42.

EGIPSKA. Loco 9.16, marzec 8.75, maj 8.58, lipiec 8.40, październik 8.30, listopad 8.10, styczeń 7.99, luty 7.99.

UPPER. Loco 7.25, marzec 7.08, maj 7.09, lipiec 7.08, październik 6.97, listopad 6.67, styczeń 6.63, luty 6.65.

BREMA. Loco 12.12, marzec 12.21, maj 12.19, lipiec 11.91, październik 11.92.

ALEKSANDRIA. Sakkelaridis. Marzec 15.32, maj 14.91, lipiec 14.64, listopad 14.33, styczeń 14.05.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania
Zgłoszenia: Piotrkowska 40
Zarząd spadkobierców i K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.



OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na dostawę całkowitą lub częściową około 730 litrów mleka dziennie pełnowartościowego, niepasteryzowanego, zawierającego conajmniej 3 proc. tłuszczu, do instytucji miejskich w okresie czasu od dnia 1 kwietnia do dnia 1 października 1936 roku.

Ogólne warunki przetargu są do przejrzania w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka Nr. 11, III piętro, pokój Nr. 59, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji.

Oferety składać mogą tylko producenci tamże do dnia 2 marca 1936 roku godziny 12-ej, w którym to czasie odbędzie się przetarg przy współudziale oferentów.

Łódź, dnia 17.II.1936 r.
ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.

Specjalista UBEZPIECZEŃ SPÓŁCZNYCH udziela na żądanie wyjaśnień pracodawcom i pracownikom w najbardziej skomplikowanych sprawach ubezpieczeniowych. Telefon Nr. 222-17.

Dr. H. Ziomkowski

spec. chor. wenerycznych, skórnych, włosów i moczopiętlowych

6-go Sierpnia 2

tel. 118-33.

Przyjmuje od 9—12, 3—9, w niedziele i święta od 9—12.

Dr. BRAUN
PIOTRKOWSKA 81

tel. 100-57.

Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych

przyjmuje od 8—1 i od 5—9 wiecz.

KARUZELA

tygodnik obrazkowy przygód ciekawych i wesołych
ULUBIONA LEKTURA MŁODZIEŻY i DZIECI

Prenumerata miesięczna 40 gr.

wraz z odnośnikiem do domu w Łodzi

Prenumeratę przyjmuje Administracja „REPUBLIKI”,
Piotrkowska № 49 Piotrkowska № 49

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiosnie

ŻEROMSKIEGO № 74—78
tel. 129-88

Dziś premjera!

Szampańska komedia pełna humoru i piosenek wiedeńskich p. t.

„WALC DLA CIEBIE”

W rolach głównych:

Camilla Horn, Louis Graveure
Adela Sandrock.

światowej sławy tenor opery wiedeńskiej.

Następny program: IDZIEMY PO SZCZĘŚCIE w roli głównej: GRACE MOORE najznakomitsza śpiewaczka świata.
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony w niedziele nieważne.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że II część listy skladek na 1936 rok, zawierająca płatników z ulic: Kamiennej, Karolewskiej, Karwińskiej, Kaliskiej, Katnej, Kilińskiego, Kolejnej, Kollataja, Kopernika, Kościelnej, Krótkiej, Krzyżowej, Kwizdyńskiej, Legionów, Leszno, Limanowskiego, Lipowej, 11 Listopada, Lokatorskiej, Lotniczej, Lutomińskiego, Malwowej, Małej Marynarskiej, Marysińskiej, Masarskiej, Matejki, Mickiewicza, Mieczarskiego, Młynarskiej, Mochackiego, Moniuszki, Morskiej, Mostowej, N. Łódka, Napiórkowskiego, Narutowicza, Nawrot, Nowej, Nowomiejskiej, N. Zarzewskiej, Ogrodowej, Olszowej, Orlej, Pabjanickiej, Piekarskiej, Pieprzowej, Pierackiego, Pilsudskiego, zostaje w myśl istniejących przepisów, wyłożona do wglądu na przeciąg 8 dni, t.j. od 18 lutego do dnia 26 lutego 1936 roku włącznie w kancelarii Gminy Żydowskiej przy ulicy Pomorskiej Nr. 18 w godz. od 10-11 do 1-2 po poł.

Łódź, dn. 17 lutego 1936 roku.

Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie

Legionów 6 (Zielona)

Telefon: 12-333

czynne bez przerwy całą dobę. Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

Majster tkacki

(DESSINATEUR)
z długoletnią praktyką i pierwszorzędnymi referencjami
POSZUKIWANY.
Oferty sub.: „Majster“ do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska nr. 87.

Do akt Nr. Km. 340/36. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 lutego 1936 roku o godz. 12-iej w Łodzi, przy ulicy Zwirki Nr. 22, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, żyrandola, zegara, ubrania męskiego oszacowanych na łączną sumę zł. 1.075.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 8 lutego 1936 r.
Komornik: (—) W. TRZEBIATOWSKI.
Sprawa F. Kainy p-ko Abramowi Kolskiemu.

Do akt Nr. Km. 374/36. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 lutego 1936 roku o godz. 11-iej w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 167 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 maszyny do pisania, 10 tuzinów reform jedwabnych i 10 tuzinów reform bawelnianych oszacowanych na łączną sumę zł. 800.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 4 lutego 1936 r.
Komornik: (—) W. TRZEBIATOWSKI.
Sprawa f-my „Ormrod., Hardcastle & Co. Limited“ p-ko firmie „Paw“.

Do akt Nr. Km. 414/36. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 lutego 1936 r. o godz. 13-iej w Łodzi, przy ul. Zachodniej Nr. 72 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania, 3-ch biurka, stół biurowy i szafka do froterowania oszacowanych na łączną sumę zł. 535.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 1 lutego 1936 r.
Komornik: (—) ST. DULKOWSKI.
Sprawa f.: „Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu“ Sp. Akc. p-ko firmie: „Ryszard Keyson i S-ka“.

LEK. - DENTYSTA
H. Sznajder
mieszka obecnie
Piotrkowska 70
tel. 153-08
Przyjmuje od 10-1 i 3-7 w.

DOKTOR TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych,
Zawadzka 6 fr. 11 piętro
tel. 234-12
8-12, 2-4, 6-9 wiecz.
W niedziele i święta od 8-11 pp.

DR. MED. Al. Kopcowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7-8-iej wiecz.

DOKTOR W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHOROBY WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (Gabinet Roentgen- i światłolecznicy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-iej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krta...
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 5 do 8 wiecz.

Dr. W. BALICKA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje kobiety i dzieci od 12-45-2.15-1 do 6-8-iej.

Dr. JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światłolecznicy
ul. NAWROT 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5-7.

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW technicznych
PLANÓW budowlanych na papierach światłoczułych pozytywowych i negatywowych
zakład kłuz reklamowych
telefon 111-72 ŁÓDŹ
R. Borkenhagen 102 a

SZYJE WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich. Przyjmują również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

Prywatne Pogotowie Ratunkowe

Plac Wolności 10
Telefon: 2222-6
czynne bez przerwy w dzień i w nocy
Natychmiastowa pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropli Mleka“



Kupno i sprzedaż

Z LICYTACJI! Meble — dywany nowe i używane za gotówkę i na dogodnych warunkach w sali pośredniczo-licytacyjnej i Komisowej, Michała Filipowskiego, Andrzeja 1, tel. 221-67

SAMOWAR duży wynajmę lub kupię: Teatr Miejski, Śródmiejska 15.

KUPIE sypialnię w dobrym stanie pod „Zaraz“ do „Republiki“.

GIELDA Zbożowo-Towarowa sprzedaje dywan perski, ręcznej roboty, w dobrym stanie, rozmiar 2,25x2,1 mtr. — Zgłoszenia i obejrzenie w biurze Gieldy, ul. Śródmiejska 25.

SPRZEDAM urządzenie do zakładu fryzjerskiego: Dębowa ścianka z konsolą i szafkami zł. 120.— i ścianka dębowa metrów 5x2 zł. 50.— Aparat do masażu zł. 40.— Piec gazowy ładny zł. 45.— Plater na konsolę i maszyny do strzyżenia, Wiadomość Piotrkowska 124 w Zakładzie Fryzjerskim — Rollk.

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe oraz duży sklep z wszelkimi wygodami, Gaz, elektryczność, łazienka, Czynsz niski. Park miejski pośród bloków. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S., ul. Bednarska Nr. 24, tel. 181-05. Dojazd tramwajami 4 i 11.

ELEG. UMEBLOWANE, słoneczne niekrępane 1-2 pokoje, łazienka, telefon, utrzymanie oddam, Piotrkowska 81, front I p.

DO ODDANIA eleganckie umeblowane 2 pokoje nadające się dla doktora, adwokata ewent. dla małżeństwa z teści i wszelkimi wygodami ul. Andrzeja 4, m. 6.

POSZUKIWANE 1-2 pokoje, parter, na biuro, okolica ul. Legionów. Oferty sub.: „Ese“.

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie na maszynie do domu. Ceny b. niskie Wiadomość tel. 101-11.

BEZ WYNAGRODZENIA przyjmę posadę pomocniczą buchalterji. Gruntowna znajomość księgowości. — Oferty sub.: „Księgowość“.

LEKARZ - DENTYSTA z kilkuletnią praktyką poszukuje posady lub współpracy w Łodzi. Oferty sub.: „Dyplomowana“.

MŁODY człowiek (izr.) poszukuje pracy biuralisty, składowego, inkasenta. Specjalność: rachunkowość. Kaucja, referencje. Wymagania skromne. Republika, sub.: „Staranny“.

POSZUKIWANY agent - sprzedawca, w branży spożywczo-mleczarskiej, celem sprzedaży bryndy w najlepszym gatunku. Szczegółowe oferty kierować proszę pod „A. Z.“.

POSZUKIWANY kierownik (izr.) obeznany z grammi towarzysk, do Klubu Towarz. przy Stowarzyszeniu. Oferty z życiorysem do adm. „Il. Republiki“ sub.: „Klub“.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKI, francuski gruntownie udzielam. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 226-23 w godz. od 11-1 codziennie.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, co dzieńniaste od godz. 4-8 po poł.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorium) udziela lekcji gry fortepianowej oraz języka francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa Południowa 23, m. 9.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“.

DYPLOMY legalne zagraniczne. Różne dziedziny. Informacje tylko wtorek. Hotel „Monopol“, Zawadzka 7, Frenkiel 4-6.30.

PRZETARG na dostawę wycinków kartonowych. Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego zawiadamia o ogłoszeniu w Monitorze Polskim Nr. Nr. 37, 38 i 39 z dn. 14, 15 i 17.11.36 r. przetargu na wykonanie i dostawę 49.475.000 szt. wycinków kartonowych na opakowania papierosów.

PRZYBLAKAŁA SIĘ suka, szara, gryfon angielski. Odebrać za zwrotem kosztów, Łódź, Łączna 7, Zarnecki.

SKRADZIONO portfel, zawierający dowód osobisty na im. Izrael Hendel Werdyger, Piotrk. 39 oraz 5 blanco weksli po zł. 1000, wystawca N. Ponez, Piotrkowska 19. Weksle unieważnia się.

Zagubione dokumenty

ZAGINAŁ kwit Nr. 195378, Warsz. Towarz. Pożyczkowego, oddział w Łodzi. Zwrócić: Hersz Lajzer Sworzyński, Zduńska-Wola, ul. Sieradzka 22.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon bieżący
poleca Salon Mód
„HELENA“
Zawadzka 9
Wejście p. bramę 9

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 69-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 zł. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 150; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 120. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 110 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.